Cena 50 kop. (5 fen.)

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 44 Niedziela, 28 — Poniedziałek, 29 września 1941 r. Rok I

Koniec bitwy niszczycielskiej w rejonie Kijowa

Największe zwycięstwo w historii świata

Straty Sowietów: 665.000 jeńców, 884 czołgów, 3.718 dział

Z KWATERY GŁÓWNEJ NACZELNEGO WODZA, 28. 9. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 27 września br.:

Jak podano w komunikacie nadzwyczajnym, **wielka bitwa pod Kijowem została zakończona.** Dzięki okrążeniu przeciwnika z dwóch stron na olbrzymim obszarze, udało się unieszkodliwić obronę Dniepru i zniszczyć pięć armij sowieckich doszczętnie, tak dalece, że nawet słabym częściom nie udało się wydostać z okrążenia.

W czasie operacji, dokonanych przy najściślejszym współdziałaniu armii lądowej i lotnictwa, wzięto łącznie około 665.000 jeńców i zdobyto wzgl zniszczono 884 czołgów, 3718 dział i niezliczone ilości innego materiału wojennego. Krwawe straty nieprzyjaciela są znowu bardzo wielkie.

Osiągnięto tym samym zwycięstwo nienotowane dotąd w dziejach świata. Wykorzystanie tego sukcesu jest w pełnym toku.

Lotnictwo bombardowało zakłady zbrojeniowe w okolicy Tuły oraz obiekty wojskowe w Moskwie.

W walce przeciw brytyjskiej żegludze zaopatrzeniowej samoloty bojowe zatopiły ubiegłej nocy dwa frachtowce o łącznej pojemności 15 tys. ton, płynące w konwoju na wschód od Hull. Dalsze naloty skierowane były na urządzenia portowe na południowych i wschodnich wybrzeżach wyspy.

Słabe brytyjskie eskadry lotnicze dokonały ubiegłej nocy nalotu na Zatokę Niemiecką i na Niemcy zachodnie. Bomby spowodowały nieznaczne straty

Daremne wysiłki

BERLIN, 28. 9. — Na południowym odcinku frontu wschodniego bolszewicy usiłowali odbić tereny, zajęte przez Niemców. Próba ta zakończyła się zniszczeniem 17 czołgów i ujęciem licznych jeńców sowieckich.

Na innym odcinku, wojska niemieckie zdobyły 35 dział oraz 263 samochody i motocykle.

BERLIN, 28. 9. — Silne eskadry lotnictwa niemieckiego zaatakowały ponownie pozycje sowieckie w południowej części frontu wschodniego. Gęstym gradem bomb rozbito wielką ilość bunkrów i gniazd karabinów maszynowych. W miejscowościach zajętych przez bolszewików, powstały liczne pożary. Kilkoma pociskami trafiono ważny most kolejowy, który uległ zniszczeniu.

BERLIN, 28. 9. — Niemieckie samoloty bojowe skutecznie zaatakowały na jeziorze Ładoga sowiecki transport konwojowany. Celnymi bombami zatopiono 6 statków. Trzy inne zatonęły przy brzegu.

BERLIN, 28. 9. — Artyleria niemieckiej armii lądowej ostrzeliwała ponownie skutecznie okręty sowieckie, znajdujące się w porcie Leningradu a nadto baterie sowieckie w porcie Kronsztadtu. Sowieckie działa okrętowe i baterie, które usiłowały wziąć udział w walce na lądzie, zostały celnym ogniem artylerii niemieckiej zmuszone do milczenia.

78 samolotów w jednym dniu

BERLIN, 28. 9. — Bolszewicy stracili w dniu 23 września br. 78 samolotów, zaś w ciągu ostatnich 6 dni, od 19 do 24 września br. ogółem 407 maszyn.

Komunikat włoski

RZYM, 28. 9. — Włoski komunikat wojenny z piątku podaje m. in.:

Samoloty włoskie powtórnie bombardowały lotnisko Micabba na Malcie. — Na terenie Afryki wschodniej, garnizony w Uolchefit i w Celga odparły nocne ataki nieprzyjacielskie.

W Afryce północnej — ożywiona działalność artylerii włoskiej na froncie Tobruku.

Nad Misuratą i Bengazi zestrzelono łącznie 3 samoloty angielskie.

Marzyciele

SZTOKHOLM, 28. 9. — Sowieccy rzeczoznawcy wojenni mają w najbliższym czasie przybyć do Londynu, celem zapoznania się z obsługą czołgów brytyjskich. W tym celu ma powstać w Związku Sowieckim szereg szkół przygotowawczych.

Rumuńska poczta polowa

BUKARESZT, 28. 9. — Dla armii rumuńskiej wprowadzono nowo ogłoszonym dekretem pocztę polową, ujmując w ten sposób wszystkie dotychczas obowiązujące w tej dziedzinie przepisy w jedną własną ustawę organizacyjną.

W rocznicę zawarcia Paktu Trzech

Okolicznościowe uroczystości w Berlinie i Tokio

BERLIN, 28. 9. — Z okazji pierwszej rocznicy podpisania Paktu Trzech Mocarstw wydał minister spraw zagranicznych Rzeszy, von Ribbentrop, w piątek popołudniu w Berlinie przyjęcie na cześć czołowych przedstawicieli prasy niemieckiej oraz berlińskich przedstawicieli mocarstw zjednoczonych w Pakcie Trzech. W przyjęciu wzięli udział ambasador włoski, Dino Alfieri, oraz ambasador japoński, gen. Oshima, nadto poseł węgierski Sztojay, poseł rumuński Bossy, poseł słowacki Cernak, chorwacki przedstawiciel dyplomatyczny Mestric, zaś z ramienia poselstwa bułgarskiego, p. Harisanow, w towarzystwie attache prasowych i wojskowych, przydzielonych do tego poselstwa. W czasie przyjęcia wyświetlono szereg filmów, przedstawiających historyczny moment podpisania paktu oraz dokumenty tyczące się przyłączenia do paktu państw sprzymierzonych, sporządzone w ubiegłym roku. Przyjęcie było nacechowane atmosferą serdecznego koleżeństwa, łączącego narody zjednoczone w Pakcie Trzech Mocarstw.

TOKIO, 28. 9. — Płk. Hsuo Habuchi, rzecznik armii w kwaterze głównej, zwołał konferencję prasową, na której wygłosił z okazji rocznicy podpisania Paktu Trzech przemówienie. **„Zasadniczy stosunek Japonii do tego paktu** — oświadczył — **nie uległ zmianie.** Dowodem trwałości i mocy paktu są wielkie sukcesy, uzyskane na zachodzie i wschodzie w pierwszym roku jego istnienia. W ciągu ubiegłych kilkudziesięciu lat, Anglia i Stany Zjednoczone nie mogły się pogodzić z nieustannym rozwojem Japonii, podczas gdy Niemcy stale wykazywały należyte zrozumienie jej żywotnych spraw“.

Religijno-tolerancyjny bezbożnik

wymordował 42 000 duchownych

SZTOKHOLM, 28. 9. — „Helsingborgs Dagbladet” wyraża się bardzo krytycznie o mowie Majskiego, wygłoszonej na temat sowieckiej „tolerancji religijnej”. W artykule tym czytamy m. in., iż **walka w imię demokracji stała się pokrywką, zasłaniającą dążenia imperialistyczne,** spkulacje wielkiej finansjery i egoistycznych interesów politycznych”.

Na temat rzekomej wolności wyznań w Związku Sowieckim, dziennik pisze: **„Po prześladowaniach, po propagandzie bezbożnictwa, niszczeniu kościołów i mordowaniu księży, niechaj Majski udowodni światu, iż w Sowietach religia jest tolerowana.** Żołnierze fińscy, którzy zdobyli z powrotem zabrane kościoły, mogą potwierdzić, w jaki sposób „wierzący” bolszewicy odprawiali swoje praktyki, na które składały się najobrzydliwsze orgie odprawiane w domach bożych.

Węgierski zaś dziennik „Magyarsag” pisze, iż „żaden chrześcijanin nie może pozostać obojętnym, gdy duchowni angielscy usiłują wmówić światu, iż Związek Sowiecki walczy w obronie kultury, zwłaszcza, że bolszewicy do r. 1936 wymordowali 42.000 duchownych”.

„Jeśli biskup Essexu — pisze dziennik — nazywa wymordowanie niezliczonej ilości chrześcijan oraz zamianę domów bożych na stajnie i garaże, jedynie „różnicą zdań”, to my sądzimy, iż pomiędzy moralnością biskupa Essexu a etyką chrześcijańską rzeczywiście istnieje głęboka różnica“.

Śmierć za sabotaż

BRATYSŁAWA, 28. 9. — Słowacka rada ministrów, pod przewodnictwem dr. Tuki, postanowiła wprowadzić karę śmierci za akty sabotażu. Dziennik „Gardista” pisze, że w decydującym okresie wojny, pokonany wróg, nie cofnie się zapewne przed zemstą.

Skoczkowie w matni

SOFIA, 28 9. — We wsi bułgarskiej Harmanli, przy linii kolejowej Filipopol — Swilongrad, wylądowali znowu sowieccy skoczkowie Ilość grupy nie jest dotychczas ustalona; jednak już otoczyła ją policja i oddziały wojska bułgarskiego. Znaleziono i zabezpieczono materiał, złożony z karabinów maszynowych, wielkich maszyn piekielnych i silnych aparatów radiowych.

Żydzi rej wodzą na konferencji w Moskwie

SZTOKHOLM, 28. 9. — Litwinow został przydzielony — jak donosi Reuter — jako zastępca sowieckiego komisarza dla spraw zagranicznych delegacji, która weźmie udział w obradach z misją brytyjską i amerykańską. W ten sposób żydek Finkelstein na konferencji moskiewskiej będzie miał nowe pole do popisu, zwłaszcza, że został mu przydzielony do pomocy w Londynie jego kolega żydowski i zaufany Majski.

Wymowne milczenie

ANKARA, 28. 9. — Stacje nadawcze państw arabskich, znajdujących się pod kontrolą angielską — Bejrut, Bagdad, Jerozolima i Kair, zaprzestały podawania jakichkolwiek wiadomości o działaniach wojennych na terenie Związku Sowieckiego. Nie ogłasza się nawet sowieckich komunikatów z Iranu.

Odpowiedź b. królowi Grecji

ATENY, 28. 9. — Grecki minister gospodarki, Ostamenis, opublikował w prasie odpowiedź na mowę radiową byłego króla Jerzego, który uciekł z Grecji. Minister stwierdza w tym liście, że zarówno demokraci jak monarchiści zgadzają się, iż król wciągnął kraj w wojnę, która spowodowała klęskę i nieszczęście. Grecja ma teraz pełne prawo żądać od króla pozostawienia kraju w spokoju, w celu umożliwienia odbudowy ekonomicznej i kulturalnej.

Turcja się zbroi

ANKARA, 27. 9. — Turecka rada narodowa uchwaliła ustawę dotyczącą nowych kredytów na cele obrony w wysokości 57 milionów funtów tureckich oraz wydania nowych bonów oszczędnościowych w wysokości 50 milionów funtów, również na cele obrony kraju.



Włoski minister wychowania Guiseppo Bottai zrewizytował niemieckiego ministra oświaty. Na zdjęciu: włoski minister dokonywa na dworcu w Berlinie przeglądu kompanii honorowej młodzieży hitlerowskiej. Na prawo niemiecki minister wychowania Rust.



W odległości 12 kilometrów od Tobruku. — Załoga punktu obserwacyjnego jest zawsze czujna. Na horyzoncie placówka karabinu maszynowego.

Bitwa, która nie ma sobie równej

Ostatnie dane dotyczące bitwy w rejonie Kijowa wskazują na to, że obszar na wschód od stolicy Ukrainy oczyszczony został z sił sowieckich w przeciągu 12—13 dni. W Berlinie tempo tej akcji, której ofiarą padło 5 armii sowieckich określają jako godne uwagi, kocioł pod Smoleńskiem bowiem, w którym okrążono mniej więcej tę samą ilość dywizyj opierał się prawie przez cały miesiąc naciskowi wojsk niemieckich. Z porównania tych dwóch faktów wynika — jak podkreślają w Berlinie—że zdolność oporu bolszewików, która widocznie na przełomie lipca i sierpnia osiągnęła swój punkt kulminacyjny, obecnie znacznie zmalała. Potwierdzeniem tej konkluzji jest ponadto doniesienie naczelnej komendy wojsk niemieckich, według której oficerowie oraz dowódcy bolszewiccy zostawiają niejednokrotnie okrążone swoje oddziały na łasce losu, by samemu ratować życie.

Bitwę okrążającą, która toczyła się na wschód od Kijowa, można zaliczyć do największych operacji niszczycielskich w historii świata. W bitwie pod Tannenbergiem, która uchodzi za największą bitwę niszczycielską z czasów wojny światowej, wzięto 100.000 jeńców, w bitwie, która toczyła się w czerwcu 1940 r. we Flandrii i Artois, wzięto do niewoli 330.000 Francuzów i Anglików, w podwójnej bitwie pod Białymstokiem i Mińskiem do niewoli dostało się 323.000 jeńców, a w bitwie okrążającej pod Smoleńskiem 310.000 żołnierzy sowieckich. Wynik operacji na wschód od Kijowa, gdzie wzięto 665.000 jeńców przewyższa więc pod tym względem wszystkie dotychczasowe wielkie bitwy.

Strategiczne znaczenie utraty tych 5 armij sowieckich jest w obecnem stadium walk szczególnie doniosłe, ponieważ wyszkolone rezerwy bojowe i potencjał zbrojeniowy Sowietów kurczą się coraz bardziej. Na szczególną uwagę zasługuje zmniejszenie się ilości zdobytych wzgl. zniszczonych czołgów w porównaniu ze zwiększoną liczbą jeńców. Kiedy bowiem pod Białymstokiem i Mińskiem wojska niemieckie zdobyły 3.332 zaś pod Smoleńskiem 3.205 czołgów, to w rejonie Kijowa zdobyto, mimo wielkich rozmiarów dokonanych operacji bojowych, „jedynie" 887 czołgi. Świadczy to niewątpliwie, że Sowiety nie mogą już tak szastać bronią pancerną jak na początku wojny.

Ilość zdobytych dział (3.718) przekracza znacznie wszystkie dotychczasowe zdobycze w tym rodzaju broni (Smoleńsk 3.120, Mińsk i Białystok 1.809).

Liczba jeńców wziętych dotąd na wschodzie, przekroczyła ostatnio dwa miliony. W czasie wojny światowej do niewoli dostało się ogółem dwa miliony Rosjan. Wynik trzech miesięcy działań wojennych na froncie wschodnim przewyższa zatem i w tym względzie rezultaty 4-letnich operacji na froncie wschodnim w okresie wojny światowej.

Jak wynika ze sprawozdań korespondentów wojennych, fakt osaczenia olbrzymich mas wojsk sowieckich na wschód od Kijowa, a co za tym idzie zwężenie kotła, odbywało się w tempie dotychczas nie notowanym. Już drugiego dnia wieczorem po zajęciu Krzemieńczuka, wszystkie linie kolejowe i arterie komunikacyjne wiodące z obszaru okrążenia w kierunku wschodnim, znajdowały się w rękach wojsk niemieckich. Bolszewicy czynili coprawda — nakłaniając miejscową ludność cywilną do czynnej akcji bojowej — wysiłki zmierzające do przeszkodzenia operacjom niemieckim, mimo to jednak jednostki niemieckich wojsk pancernych przybyły do wyznaczonych im w ciągu dnia punktów dokładnie według z góry ustalonego planu.

Zmotoryzowane pułki piechoty zamknęły natychmiast ostatnie luki w pierścieniu niemieckim. Pochód wojsk niemieckich odbywał się podobno z taką dokładnością, jak w czasie ćwiczeń na placu musztry. Czołgi posuwały się naprzód, piechota zajmowała swe pozycje, zaś działa przeciwpancerne i przeciwlotnicze brały na siebie akcję zabezpieczającą przeciwko nieprzyjacielskim formacjom pancernym. Rozmiary kotła zmniejszały się z dnia na dzień. Rozpaczliwe wysiłki wojsk sowieckich pragnących wydostać się z kleszczy niemieckich, kończyły się wielkimi stratami w ludziach i materiale. Załamanie dokonywało się w stale wzrastającym tempie aż nadszedł kres.

Po krótce

Zmarł we Florencji prof. Barbi, w wieku 74 lat, w uznaniu zasług dla literatury włoskiej, odznaczony przez Akademię Królewską nagrodą Mussoliniego i złotym medalem.

Na karę śmierci skazał trybunał wojenny we Francji gen. Le Gentilhomme'a za zdradę. W raz z nim skazano kilku innych oficerów, stronników gen. de Gaulle'a. —

Rozwiązania partii komunistycznej w Szwajcarii żąda minister oświaty. —

Rażony błyskawicą spłonął samolot komunikacyjny na linii Camagney—Havanna. Śmierć poniosło 10 osób. —

50 szkół rolniczych i ogrodniczych zakłada rząd w Holandii. —

Przy kiosku z gazetami

Pod tym tytułem drukujemy artykuły czy też wyjątki z artykułów zasługujące naszym zdaniem na uwagę, przyczem poglądy w nich wyrażane nie muszą pokrywać się ze stanowiskiem „G. L.".

JUDEO—POLSKA

W „NOWYM KURJERZE WARSZAWSKIM" ukazał się p. t. „Zamiast niepodległości Judeo - Polska", dalszy artykuł z cyklu „Przyczyny czwartego rozbioru Polski".

Polska 1918—1939 roku będzie kiedyś dla historyków klasycznym przykładem kraju, który posiadał jedynie iluzoryczną niepodległość. Polska Traktatu Wersalskiego nigdy nie była niepodległa, zarówno pod względem politycznym, jak i gospodarczym. Jej warstwa kierownicza była obca, niczym nie związana z narodem polskim.

Prezydent Rzeczypospolitej, rząd, dowództwo sił zbrojnych, najwpływowsze organy prasowe, przewódcy życia politycznego — wszystko to stanowiło tylko łudzącą swym blichtrem zewnętrzną stronę Polski 1918—1939 r. Za kulisami niewidoczne i nieznane dla olbrzymiej większości narodu polskiego, ukrywały się prawdziwe ośrodki decyzji we wszystkich ważniejszych sprawach. Te umiejętnie zakonspirowane ośrodki prawdziwej władzy nad narodem polskim były opanowane przez dwa, wszechpotężne przez cały 21-letni okres t. zw. niepodległości czynniki: żydostwo oraz obcy, zagraniczny kapitał.

Żydostwo panowało nad kołami rządzącymi Polską, za pomocą trzech, typowych dla „wybranego narodu" metod: obsadzania ważnych placówek osobnikami semickiego pochodzenia, opanowywania życia rodzinnego kierowniczych jednostek przez zręczne podsuwanie im „małżonek"-żydówek, stwarzania nierozerwalnych „sojuszów" mniejszych i większych, cywilnych i wojskowych dygnitarzy z wielkokapitalistycznymi (częściej wielkogeszefciarskimi) menerami t. zw. świata gospodarczego. Metody te okazały się na gruncie polskim niezwykle skuteczne. Było by już dziś zbyteczne wymieniać po raz tysięczny dźwięczne nazwiska (własne i przybrane) polskich dygnitarzy niepolskiego pochodzenia. Nie stanowili oni całości zmobilizowanych sił Izraela: oprócz żydów-wychrztów i żydów-niewychrztów działały wielotysięczne zastępy mieszańców polsko - żydowskich w drugim i trzecim pokoleniu. Wciskali się oni do organizacji pozornie zupełnie niezależnych od wpływów żydowskich i wierni nieodpartemu zewowi płynącej w nich krwi semickiej, kształtowali w myśl pragnień oraz ideałów „wiecznego Izraela" opinię środowisk, będących w zasięgu ich oddziaływania. Mechesi i mieszańcy posiadali swe pozycje w organizacjach katolickich, ugrupowaniach politycznych prawicy i obozu narodowego, prasie zachowawczej i katolickiej, organizacjach młodzieży i t. p.

Zalegalizowane przed urzędami stanu cywilnego żydowskie utrzymanki polskich dygnitarzy nadawały specyficzny „ton" prywatnemu życiu rządzącej państwem polskim elity. Żydowskie łapówki, najrozmaitszego rodzaju „świadczenia" za udzielane dostawy lub zezwolenia gospodarczego charakteru stanowiły lwią część pieniędzy, nielegalnie wpływających do przepastnych kieszeni nienasyconej, polskiej biurokracji.

Nic dziwnego, że mogły się zmieniać sejmy, najzażarciej walczyć ze sobą partie polityczne, a żelazny, choć nie pisany statut żydowskich przywilejów pozostawał nietykalny. Mógł Piłsudski wysunąć na ulice Warszawy armaty, przepędzić prezydenta i rząd, zamknąć posłów sejmowych w Brześciu, lecz nie mógł ani jednego żyda pozbawić intratnej koncesji. Nie mógł i nie chciał. Mógł Rydz-Śmigły rzucić cały naród polski do beznadziejnej walki z przemożnym przeciwnikiem, lecz nie mógł wypowiedzieć prawdziwej walki jawnej i niejawnej dyktaturze Izraela w Polsce. Nie mógł i nie chciał.

Z bohaterskich walk powstańców polskich, z ofiarnych zmagań się rewolucjonistów polskich, z męki Sybiru i marzeń wieszczów romantycznych nie zrodziła się Polska, która miała być „Chrystusem narodów". Zamiast niej powstała Judeo-Polska 1918—1939 roku. Judeo-Polska bezwstydnej, rozpasanej korupcji, przewyższającej korupcję Turcji Abduła-Hamida i Rosji ostatnich carów. Judeo-Polska bezprzykładnego wyzysku pracy i bezkarnego bezprawia. Judeo-Polska pałki gumowej i Berezy Kartuskiej.

Pozornej samodzielności państwa polskiego w zakresie stosunków wewnętrznych odpowiadała taka sama złudna samodzielność w polityce zagranicznej. W okresie przed 1926 rokiem dyplomaci polscy wystawali w przedpokojach ministrów spraw zagranicznych zwycięskich państw koalicyjnych. Żadnej własnej linii polityki zagranicznej Polska wówczas nie posiadała. Zresztą, posiadać nie mogła wobec ciągłych zmian rządów, w coraz szybszym tempie obalanych przez rozpolitykowane sejmy.

Niestety, o wojnie decydował w Polsce nie zdrowy rozsądek i patriotyzm, lecz tajne ośrodki władzy nad narodem polskim, który bardzo łatwo dał się popchnąć ku przepaści. Anglia i sprzymierzone z nią światowe żydostwo potrzebowały pionka, z góry skazanego na zgubę. Światowe żydostwo, śmiertelnie nienawidzące Adolfa Hitlera, budziciela ludów aryjskich, dążące do zniszczenia narodowego socjalizmu, wykorzystało wszystkie swe pozycje w Polsce, aby państwo polskie pchnąć do wojny. Polska, forteca wpływów żydowskich na wschodzie Europy, miała za wszelką cenę wciągnąć III Rzeszę Adolfa Hitlera do wojny.

Trzeba mieć odwagę powiedzieć sobie, że Judeo-Polska wykonała powierzone jej zadanie. Kiedyś historyk dzisiejszej wojny, badając jej powód, będzie musiał ze zdumieniem stwierdzić, z jaką wyrafinowaną metodą uporu i zakłamania polski komar odrzucał wszelkie próby pokojowego uregulowania swych stosunków z niemieckim lwem. Jeżeli historyk ten uprzytomni sobie, że t. zw. niepodległa Polska z 1939 roku była w swej istocie Judeo-Polską, zagadka tego uporu stanie się dla niego zupełnie jasna.

Zwycięska akcja w Chinach

Japończycy wypierają oddziały chińskie

SZANGHAJ, 28. 9. — W Chinach Japończycy, posuwając się w kierunku stolicy prowincji Hunan, przystąpili obecnie również do ofensywy w prowincji Kwantung. Punktem wyjściowym tych operacji japońskich był Kanton. W górzystym terenie, na południowy zachód od Kantonu, wojska japońskie wyparły 12.000 żołnierzy i 156 dywizyj czungkińskich, uprzedzając tym samym przeciwnika, który zamierzał tutaj zapewnić sobie nową drogę dowozu wybrzeżem od Kwantungu. Japończycy obsadzili kilka magazynów amunicji oraz inne, ważne ośrodki zaopatrzeniowe armii Szuyunga. Celem operacyj japońskich w północno-zachodniej części prowincji Hunan jest stolica tego obszaru Czungcza. W piątek wieczorem wojska japońskie znajdowały się w odległości 10 kilometrów na północ od Czungczy, która w międzyczasie została kilkakrotnie zbombardowana przez lotnictwo japońskie. W toku szeregu lotów wywiadowczych lotnictwo japońskie stwierdziło ponadto, iż w bezpośredniej okolicy na południe od Czungczy nie ma żadnych godnych uwagi większych sił chińskich.

Pociąg długości wyspy brytyjskiej

Znaczenie strat morskich w ostatnim kwartale

BERLIN, 28. 9. — Na całym Atlantyku niemieckie łodzie podwodne uzyskały w czasie od 22 czerwca do 22 września br. znaczne sukcesy.

W tym czasie bowiem niemieckie łodzie podwodne zatopiły 931.730 t. brytyjskiego tonażu handlowego. Dochodzi jeszcze 78.100 ton, które zatopiono w czasie ostatniego ataku na pewien brytyjski transport konwojowany, płynący na Atlantyku na zachód od Afryki, tak, że w czasie 3 miesięcy angielska marynarka handlowa straciła ponad milion ton.

Jeden milion ton pomieścić może ładunek wynoszący 1,460.000 ton towaru.

Gdyby towary te załadowane zostały na wagony kolejowe, to pociąg taki miałby długość wyspy brytyjskiej. Składałby się z 73.000 wagonów i zajmowałby przestrzeń 730 kilometrów.

Nowy kłopot Anglii

Jaką drogą dostarczyć sprzęt Sowietom

SZTOKHOLM, 27. 9. — Sfery wojskowe Londynu zastanawiają się obecnie nad tym, jak Sowiety dadzą sobie radę z pojazdami mechanicznymi najnowszej konstrukcji, jakie Londyn i Stany Zjednoczone zamierzają im dostarczyć. Nasuwa się konieczność urządzenia specjalnych kursów, które zajmą się wyszkoleniem bolszewików. W Londynie liczą się z wielkimi trudnościami w tym względzie. Jeszcze ważniejszy jest problem drugi, jaką drogą materiały wojenne do Związku Sowieckiego dostarczyć.

Kolej transsyberyjska bowiem, w której Anglicy pokładali wielkie nadzieje, okazała się niewystarczająca. Z drugiej strony wprowadzenie w życie innych planów, jak stworzenie połączenia od kolei transsyberyjskiej do transkaukaskiej lub uruchomienie starej jednotorowej kolei z Indii do Iraku wymagałoby długich i ciężkich prac przygotowawczych.

NOWY JORK, 28. 9. — Mimo że Anglicy już od przeszło miesiąca władają Iranem, nie wysłały dotychczas do Związku Sowieckiego — jak donosi „Associated Press" — ani jednego pocisku, tranzytem przez Iran, gdyż wyłoniły się niezliczone przeszkody. Anglia zresztą ma nie mało trudności z tym, by zaopatrzyć własną armię na Bliskim Wschodzie. Bolszewików natomiast karmi się coraz to nowymi obietnicami.

Szczotka ryżowa

Trzech Gruzinów

Ballada towarzysza Adama Mickiewicza. Tekst przystosował tow. Boy Żel. do użytku IX-ych klas średnich, według wymogów L. K. U. S. S. R.

Stary Jossif trzech synów,
tęgich, jak sam Gruzinów,
na podwórko przyzywa i gada:
— przygotujcie se bety,
a oczyśćcie habety,
a pożyczcie se trenzl od sąsiada.

Bo słyszałem w Kijowie,
będzie bój, co się zowie,
trzy wyprawy dla dobra komuny!
Wasyl Finy łajdaki,
Timoszenko Polaki,
A Budienny najedzie Rumuny.

Wyście tędzy jak wieprze,
idźcie kraść na Zadnieprze,
proletarskie niech wiodą was bogi.
mnie tam iść coś nieskoro,
za to rad dam wam sporo,
trzej jesteście i trzy macie drogi.

Jeden niech z ojca słowem,
pójdzie z Woroszyłowem,
na Karelię, Fińczyki bić czarty;
tam moc cukru na „pasku"
futer wbród w każdym lasku
i mnie stamtąd przywiezie dwie narty.

Niech oblecze się który
w Budiennego mundury,
niechaj tępi Rumuny-burżuje,
tam „kułaków" moc wielka —
spodnie noszą na szelkach,
a „raboczy" jak wół tam haruje.

Z Timoszenką niech trzeci
poza Zbrucz aż poleci
u Nowaka gorącą zje kiszkę;
weźmie koszul bez miary,
fajne meble, zegary
i przywiezie se tu towarzyszkę.

Bo nad łupy, kopiejki,
milsze laszki — jewrejki,
pokorniutkie jak młode owieczki;
woniejące ich nóżki
z czarną krezą paluszki,
oczy istne Dawida gwiazdeczki.

Stamtąd ja przed pół wiekiem,
gdym był jeszcze „człowiekiem",
taką sobie przywiozłem z Burdzewa;
i choć ona już w grobie,
kiedy wspomnę ją sobie,
nagła krew mnie dziś jeszcze zalewa.

Mówiąc „takim to czynem"
błogosławił Leninem,
oni wzięli rumaki — — — pobiegli;
idzie jesień i zima,
sukinsynów wciąż nima,
bat'ko myślał, że w boju polegli.

Popod wieczór na szkapie,
zbrojny „bojec" w Kreml człapie,
pod szynelem wielkiego coś chowa;
— pewnie z fińskiej nagonki
wieziesz ciepłe walonki —
„niet batiuszka, jewrejkę, ze Lwowa!"

Popod wieczór na szkapie,
zbrojny „bojec" w Kreml człapie,
pod szynelem wielkiego coś chowa;
— Pewnie byłeś z Budiennym
wieziesz zegar mi ścienny —
„niet atiec, to jewrejka, ze Lwowa!"

Popod wieczór na szkapie,
zbrojny „bojec" w kreml człapie,
szynel na nim wypchany się świeci;
Lecz nim zdobycz pokazał,
stary Jossif już kazał
prosić gości na „mazełtowt" trzeci.

May

Przebieg kampanii w Polsce

w oświetleniu sprawozdania Niem. Kwatery Głównej



Mapka niniejsza ma dać obraz zamierzeń obu dowództw: polskiego i niemieckiego. Absurdalny na pierwszy rzut oka fakt, że strzałki symbolizujące poszczególne armie się mijają, tłumaczy się tym, że oznaczają one zadania nałożone im przez ich dowództwa naczelne.

Naczelna Komenda Armii Niemieckiej opublikowała 23 września 1939 r. ogólne sprawozdanie o przebiegu kampanii w Polsce, zamieszczone poniżej w nieznacznym skrócie. Danych polskich do uzupełnienia tego obrazu, niestety, brak.

Kampania w Polsce jest zakończona. W łańcuchu związanych z sobą bitew, z których największą i rozstrzygającą była bitwa w łuku Wisły, pobito, wzięto do niewoli lub rozproszono milionową armię polską. Żadna z polskich czynnych lub rezerwowych dywizyj, żadna z jej samodzielnych brygad i t. d. nie uszła temu losowi. Tylko szczątki poszczególnych oddziałów zdołały uratować się ucieczką w kierunku moczarów wschodniej Polski przed natychmiastowym zniszczeniem. Tam ulegają oddziałom sowiecko-rosyjskim.

Gdy już od wiosny 1939 r. mnożyły się znaki, że Polska, budując na zapewnionej jej obcej pomocy, w dążeniu do realizacji swych wysoce napiętych interesów narodowych nie cofnie się przed wojną z Rzeszą Niemiecką, usiłowano wyjaśnić w starannych badaniach prawdopodobne zamysły operacyjne Polski. Wrażenia z literatury polskiej i prasy codziennej dały łącznie z ujawnionymi tymczasem zarządzeniami wojskowymi komendy wojsk polskich przybliżony obraz zamiarów dowództwa polskiego.

W szeregu rozmów kanclerza Rzeszy z głównodowodzącymi armii, marynarki i lotnictwa, ich szefami sztabów i szefem Naczelnej Komendy Armii Niemieckiej przedyskutowano i wyjaśniono wypływające stąd dla niemieckich sił zbrojnych idee operacyjne.

Plany dowództwa polskiego

Śledzenie ogólnej i wojskowej literatury Polski dało obraz przyszłego rozwoju państwa polskiego, jaki urobił sobie polski prywatny i państwowy szowinizm. Żądania publicystyczne prasy codziennej, jak również krasomówcze wynurzenia polskich wojskowych wzmocniły te wrażenia. Ujawniająca się w toku mobilizacji polskiej dyslokacja polskich sił zbrojnych mogła być uważana za ostatnie potwierdzenie tych zamysłów.

Polskie dowództwo nie doceniając niemieckich sił zbrojnych żywiło nadzieję, iż uda mu się ze względu na związanie poważnych sił niemieckich za zachodzie Rzeszy prowadzić na wschodzie, co najmniej w pewnym zakresie wojnę ofensywną. Naczelną myślą było obsadzenie natychmiast Wolnego Miasta Gdańska, zaatakowanie z trzech stron Prus Wschodnich i zajęcie ich jako wyspy odciętej od reszty Rzeszy. W tym celu przeprowadzono następujące ugrupowanie sił:

Jedna grupa polska w obszarze na północ od Warszawy, nadająca się zarówno na zahamowanie grożącego ewentualnie ataku niemieckiego z Prus Wschodnich na Warszawę, jak i dość silna do przeprowadzenia własnego ataku. Ta grupa polska miała być osłaniana na prawym skrzydle znacznymi siłami, które mogły zagrażać od wschodu Prusom Wschodnim, na lewym zaś przez bardzo silną armię w Korytarzu. Zadaniem armii korytarzowej było obsadzenie Wolnego Miasta Gdańska, aby potem również i z tej strony wystąpić z akcją ofensywną przeciw Prusom Wschodnim.

W celu koniecznego zabezpieczenia tych operacyj na tyłach wystawiono w okolicy Poznania najsilniejszą grupę polską. Miała ona w wypadku ataku niemieckiego na Korytarz zagrozić swymi przeważającymi siłami skrzydłu tego ataku. Mogła jednak w każdej chwili pośpieszyć z pomocą rozlokowanej na południe od niej armii polskiej. Ze względu na swą siłę i rozstawienie frontowe na obszarze Poznańskiego zagrażała w ten sposób samą egzystencją swoją w głębokim flanku każdej niemieckiej akcji ofensywnej z środkowego Górnego Śląska i Pomorza. Polska armia południowa na przestrzeni Kraków—Lwów była według zapatrywań dowództwa polskiego, dość silna dla ochrony ważnych terenów przemysłowych. Zależnie od przebiegu operacyj mogłaby być przeznaczona jeszcze do dalszych akcyj, czy to do niesienia bezpośredniej pomocy innym armiom polskim, czy też do ataku na ważny dla Niemiec górnośląski obszar przemysłowy.

Cel i założenie operacyj niemieckich

Celem operacyj niemieckich było otoczenie, odcięcie i zniszczenie skoncentrowanej w wielkim łuku Wisły potężnej armii polskiej. Dla tego celu utworzone zostały przez głównodowodzącego armią — generała pułkownika von Brauchitscha (szef sztabu generalnego generał artylerii Halder) dwie grupy wojsk:

a) grupa Południe pod dowództwem generała - pułkownika von Rundstedta (z generałem porucznikiem von Mansten jako szefem sztabu generalnego), b) grupa Północ pod dowództwem generała pułkownika von Bocka (z generałem-porucznikiem von Salmuthem jako szefem sztabu generalnego).

Grupie Południe podlegały trzy armie: armia generała - pułkownika Lista, armia generała artylerii von Reichenaua i armia generała piechoty Blaskowitza.

Grupie Północ podlegały: armie generała artylerii v. Kluge i armia generała artylerii v. Küchlera.

Zadaniem grupy Południe było przedarcie się z środkową armią generała v. Reichenau z okolic Kluczborka w kierunku północno - wschodnim do Wisły. Dla osłony prawego flanku tej armii miała atakować w kierunku wschodnim z Górnego Śląska i północnych krańców Beskidów Zachodnich i miała iść naprzód w kierunku wschodnim armia generała-pułkownika Lista. Zadaniem jej było zatrzymać znajdujące się tam siły polskie, aby je potem łącznie z oddziałami, postępującymi z południa na północ z obszaru słowackiego otoczyć i w miarę możliwości zagrodzić im odwrót na wschód. Dla zabezpieczenia lewego skrzydła v. Reichenau miała iść naprzód rozstawiona rzutami armia generała Blaskowitza z obszaru na wschód od Wrocławia, również w ogólnym kierunku na Warszawę, aby w ten sposób wziąć na siebie i odeprzeć spodziewane uderzenie flankowe polskiej grupy z obszaru Poznania.

Zadaniem grupy Północ było stworzenie w możliwie najkrótszym czasie przy pomocy armii generała artylerii v. Kluge łączności z Prusami Wschodnimi, wywalczenie przejścia przez Wisłę między Bydgoszczą i Grudziądzem i podjęcie wraz z postępującą z Prus Wschodnich w kierunku Grudziądza grupą próby połączenia się potem na wschodzie ze skrzydłem północnym grupy Południe. Druga armia generała - pułkownika von Bocka pod dowództwem generała artylerii v. Küchlera miała za zadanie nawiązanie z Prus Wschodnich poprzez Narew i Bug na wschód od Wisły łączności z armią generała v. Reichenau względnie odcięcie Warszawy od wschodu.

W toku dalszych operacyj miano podjąć próbę zatrzymania przy pomocy wielkiego rozszerzonego okrążenia za Sanem i Bugiem tych polskich sił zbrojnych, którym ewentualnie powiódłby się odwrót poprzez Wisłę.

Wszystkie wyłaniające się z tego założenia operacje zostały przez dowództwo znakomicie rozwiązane a przez oddziały świetnie wykonane. Pierwszy wielki cel operacyj — zmuszenie do przyjęcia walki i zniszczenie wielkich części wojsk nieprzyjacielskich na zachód od Wisły — uwieńczony został sukcesem w rozmiarach, po raz pierwszy notowanych w historii. W związanej z sobą serii walk udało się praktycznie już po ośmiu dniach rozstrzygnąć los wojska polskiego, a tym samym całej kampanii. Po zniszczeniu armii polskiej w Korytarzu nastąpiło już w kilka dni później osaczenie cofających się przed armią Reichenaua polskich oddziałów w rejonie Radomia. Czołowe siły armii v. Reichenaua zagrodziły potem przed murami Warszawy odwrót poza Wisłę armiom polskim z Poznania i Korytarza. Przeciw temu silnemu nieprzyjacielowi skierowała się następnie armia Blaskowitza i cała siła armii v. Reichenaua.

Stłaczane coraz bardziej w wyniku nieustannych ataków dywizje polskie usiłowały przy pomocy rozpaczliwych kontrataków rozerwać w rozmaitych miejscach obejmujący je pierścień. Tak, jak przedtem siła uderzeniowa dywizji niemieckich zdała doskonale egzamin, tak obecnie wykazała nie mniejszą odporność. Rezultatem tej serii bitew było prawie całkowite zniszczenie armii polskich działających na zachód od Wisły.

Liczba jeńców, będąca wynikiem związanych z sobą trzech kapitulacyj w czasie wielkich operacji, wynosiła przeszło 300.000 Ogólna liczba jeńców przekroczyła dotychczas 450.000. Liczba zdobytych dział wynosi już obecnie okrągło 1.200.

Pozostałego materiału wojennego nie da się jeszcze nawet w przybliżeniu określić.

Szybkość tych operacyj i wielkość wyniku ogólnego stanowią jedyne w swoim rodzaju wyczyny w historii wojen. W tych potężnych sukcesach uczestniczyły w równym stopniu wojska wszystkich niemieckich szczepów, formacyj młodszych, czynnych i starszych roczników.

Współpraca poszczególnych rodzajów broni

Niemiecka piechota odświeżyła swą nieprzemijającą sławę. Jej wyczyny w marszu i w znoszeniu wszystkich trudów były nie mniejsze, niż jej wyczyny w boju. Jej odwaga w ataku uzupełniona była niezachwianie uporczywą wytrwałością, pokonywującą wszelkie możliwe kryzysy. Rozmach jej ataku wspierały inne rodzaje broni. Lekka i ciężka artyleria dopomagały w osiągnięciu wielkich sukcesów. Dzięki akcji ich oraz pionierów udało się rozbić, zdobyć oraz pokonać w najkrótszym czasie umocnione pozycje graniczne Polaków, aby później w niepowstrzymanym pościgu zniszczyć nieprzyjaciela.

We wspaniałym współdziałaniu spełniły przy tym pokładane w nich nadzieje oddziały pancerne i zmotoryzowane, kawaleria, oddziały obrony pancernej i wywiadowcze. Z nimi walczyły ramię przy ramieniu podległe armii formacje SS.

W myśl rozkazów generał-feldmarszałka Göringa (szef sztabu generalnego generał-major Jeschonnek) utworzono dwie silne floty powietrzne pod dowództwem generałów lotnictwa Kesselringa i Löhra i użyto je do prowadzenia wojny powietrznej przeciw Polsce. Te dwie floty powietrzne rozbiły całkowicie lotnictwo polskie i opanowały wkrótce obszar powietrzny. W ścisłej współpracy z armią lotnicy bojowi i nurkujący atakowali w nieprzerwanej akcji pozycje bunkrów, baterie, skupienia wojsk, oddziały wojskowe maszerujące oraz w trakcie ich wyładowywania. Walcząc z pogardą śmierci oszczędzili oni armii nieskończnie wiele krwi, przyczyniając się w najwyższym stopniu do ogólnego sukcesu.

Artyleria przeciwlotnicza wzięła pod swą ochronę niemiecki obszar powietrzny, współdziałając szczególnie na początku kampanii w akcji niszczenia polskiego lotnictwa. Ogółem zniszczono względnie zdobyto 800 samolotów, pozostała reszta uciekła za granicę kraju gdzie została internowana.

Na morzu części niemieckich sił zbrojnych pod rozkazami generała-admirała Albrechta od początku działań nieprzyjacielskich zamknęły Zatokę Gdańską i tym samym wstrzymały wszelką komunikację morską z polskimi portami. Z wyjątkiem jednej łodzi podwodnej zniszczono względnie internowano w portach neutralnych wszystkie znajdujące się jeszcze w dniu 1 września na Morzu Bałtyckim polskie jednostki wojenne. Również i przy tym lotnictwo wniosło sławny udział.

Znakomite wyczyny na polu utrzymania łączności, służby na tyłach, w szczególności w dziedzinie naprawy dróg, mostów i linii kolejowych, przy czym zdała również egzamin „służba pracy", ułatwiły nadzwyczajnie dowództwu jego zadanie.

Od lat w cichym wypełnieniu swych obowiązków pracująca straż graniczna obsadzała tereny, przez które przeszły armie i umożliwiła dowództwu rzucanie na front wszystkich oddziałów armii.

Tym sposobem wszystkie rodzaje broni wzorowo współdziałając, przyczyniły się do ogólnego sukcesu. Sukces ten był jedynie dlatego możliwy, że armia zachodnia i poważna część lotnictwa, zdecydowane i ufne, były gotowe do stawienia czoła każdej nawet największej przewadze nieprzyjacielskiej, zaś marynarka wojenna gwarantowała bezpieczeństwo niemieckich wód Morza Północnego oraz wybrzeży niemieckich.

Jak bił się żołnierz polski

Żołnierz polski bił się wielokrotnie dzielnie, załamał się, ponieważ dowództwo jego i organizacja nie stały na wysokości zadania.

Dzięki znakomitemu dowództwu, doskonałemu wyszkoleniu i nowoczesnemu uzbrojeniu, siły zbrojne okupiły swoje sukcesy stratami, które w porównaniu z potężnymi stratami nieprzyjaciela należy uważać za niezwykle małe. Dokładne dane zostaną opublikowane w następnych dniach.

Materiał i uzbrojenie nowej armii niemieckiej odpowiadały najwyższym wymogom. Zużycie amunicji i środków pędnych w czasie tej kampanii wynosiło jedynie cząstkę produkcji miesięcznej.

Naród niemiecki może znowu z dumą spoglądać na swe siły zbrojne. Te ostatnie jednak oczekują z wiarą w zwycięstwo swych dalszych zadań.

Co słychać w kraju

Wystawa „Cud życia“ w Krakowie

W Sukiennicach została otwarta w dniu wczorajszym Wystawa Niemieckiego Muzeum Higieny.

Jednym z ciekawszych eksponatów jest „szklany człowiek“. Wszystkie organa wewnętrzne w chwili omawiania poszczególnych części organizmu są od wewnątrz oświetlane, co pozwala dokładnie obserwować mózg, serce, system nerwowy, organa trawienia itp.

WARSZAWA

62 miliony posiłków. — Jak wynika ze sprawozdań z działalności Rady Opiekuńczej Miejskiej, na terenie Warszawy liczba wydanych przez kuchnie posiłków przez cały czas istnienia Samopomocy Społecznej, wynosi ogółem 62.084.691 posiłków.

Przydziały alkoholu dla restauracyj. — Dyrekcja warszawskiego Monopolu Spirytusowego przystąpiła ostatnio do rozdziału normalnych kontyngentów wódczanych na miesiąc wrzesień dla restauracyj i zakładów gastronomicznych posiadających odpowiednie koncesje.

Dla zakładów I kategorii przypada w bieżącym miesiącu 252 litry, dla II kategorii 204 litry i wreszcie dla III kategorii — 108 litrów. — Za kontyngent I kategoria płaci 1.875 zł. i 30 gr., II — 1.503.90 i III — 1.319.20 zł.

CZĘSTOCHOWA

Tragiczne skutki zabawy. — 14-letni Stanisław Bednarek (ul. Piastowska 40), znalazł na polu granat i przyniósłszy go do mieszkania wespół z trzema innymi rówieśnikami urządził zabawę w „złotą kulę“.

W pewnej chwili Bednarek zaciekawiony, co znajduje się w środku znalezionego przedmiotu, rozciął granat toporkiem, powodując eksplozję. Odłamki poraniły Bednarka w głowę i twarz; również matka i siostra nieostrożnego chłopca poniosły ciężkie obrażenia.

Ofiary wypadku przewieziono do szpitala, gdzie walczą ze śmiercią.

KOŁOMYJA

Pokłady węgla brunatnego. — W okolicy Kołomyi jeszcze przed wojną niemiecko-bolszewicką natrafiono na pokłady węgla brunatnego.

Według dotychczasowych obliczeń tereny te zawierają około 6 milionów ton węgla brunatnego.

Pierwsze kroki w celu wykorzystania odkrytych złóż węgla już poczyniono.

Z DNIA

Zwolnieni jeńcy narodowości ukraińskiej

(m) W dniu wczorajszym jeńcy wojenni narodowości ukraińskiej w liczbie ponad 700, przebywający dotychczas na Cytadeli lwowskiej, zostali na mocy zarządzenia kanclerza Hitlera zwolnieni z niewoli.

Do zwolnionych wygłosił przemówienie w imieniu p. gubernatora Galicji płk. Bisanz, podkreślając, że zostali oni oddani pod opiekę administracji niemieckiej. Najlepszym podziękowaniem ze strony zwolnionych jeńców będzie gorliwa współpraca przy robotach, mających na celu zabezpieczenie tegorocznych plonów.

Wymiana złotych Banku Polskiego

(z) Przypominamy, że w dniach od 29 bm. do 4 października br. należy złożyć w oddziałach Banku Emisyjnego w Polsce, jak również w innych instytucjach upoważnionych do tego przez Bank Emisyjny, bilety Banku Polskiego (t. zw. przedwojenne) opiewające na 500 zł. z datą 28. II. 1919 r., opiewające na 100 zł. z datą 28. II. 1919, 2. VI. 1932 i 9. XI. 1934, na 50 zł. z datą 28. VIII. 1925 i 1. IX. 1929, 20 zł. z datą 20. VI. 1931 i 11. XI. 1936, opiewające na 10 zł. z datą 20. VII. 1926 i 20. VII. 1929, opiewające na 5 zł. z datą 2. I. 1930, jak również opiewające na 2 zł. z datą 26. II. 1936.

Kwestię ewentualnego odszkodowania za te banknoty ureguluje późniejsze rozporządzenie.

Mecze piłki nożnej

(m) Dziś na stadionie przy ul. Stryjskiej odbędą się dwa mecze piłki nożnej. O godz. 14.30 spotkają się RAD (Reichsarbeitsdienst) i reprezentacja Bau-Batallion (Batalionu Budowlanego), o godz. 16-ej Klub Sportowy Wojsk Lotniczych (Luftwaffenverein) z drużyną piechoty (Heeresmannschaft).

Ceny wstępu od 50 gr. do 2 zł.

Wypłata pierwszych zapomóg emerytalnych

odbywa się szybko i sprawnie

(m) Wejście do budynku przy ul. Mochnackiego 14/16, gdzie odbywa się rejestracja emerytów, oblężone jest przez petentów.

— „Kiedy pracownicy miejscy?", „...a kiedy inwalidzi wojenni?", „Dlaczego poczta i kolej nie?", „...i kiedy będzie można?", „Czy monopole też?", „...w jakiej wysokości?" — nieszczęśliwy woźny wije się pod nawałem pytań. A obok nieodzowny atrybut: kolejka — strzeżona zorganizowaną ad hoc gwardią „szpaleru". O, bo emeryci umieją pilnować swojej sprawy!

Wreszcie dostajemy się do kancelarii dr. Dietricha, kierownika Pododdziału Zabezpieczeń Wojskowych przy Wydziale Pracy, która to instytucja wzięła na swe barki zabezpieczenie pensjonowanych pracowników państwowych austriackich i polskich.

— „A więc na razie pracownicy państwowi?"

— „Tak, z tym jednak, że wyłączone są z tego poczta i kolej, których emeryci podlegają osobnym przepisom Natomiast wszystkie inne instytucje państwowe z wojskiem i monopolami włącznie należą do nas."

— „Panowie rejestrujecie..."

— Rejestrujemy? — To mało. Po sprawdzeniu dokumentów uprawniających i zarejestrowaniu, wyznaczamy wysokość renty i natychmiast wypłacamy za miesiąc wrzesień i październik, wychodzimy bowiem z tego założenia, że ludzie, którzy po kilka godzin czekają w kolejce — a są to osoby starsze — muszą za to otrzymać pewną rekompensatę, z drugiej zaś strony bierzemy to pod uwagę, że przez długi czas nie otrzymywali oni żadnych rent.

Wychodzimy na korytarz. Pracownicy Pododdziału prowadzą po schodach dwie starsze panie do biura rejestracyjnego. Idziemy za nimi i przez poczekalnię zapełnioną petentami dostajemy się do sali, gdzie sprawdza się dokumenty, oraz wypełnia formularze i kwestionariusze. Krzyżują się pytania i odpowiedzi. Tam gdzie jest potrzebna pomoc, udzielają jej uprzejmi urzędnicy. Atmosfera pogodna, serdeczna, rzekłbyś: rodzinna.

Dokumenty sprawdzone, ankieta wypełniona; teraz kolej na oznaczenie

wysokości renty.

Zasadniczo wyznaczana ona jest w wysokości ostatnio pobranej, t. zn. z września 1939 r. Jednak w wielu wypadkach z uwagi na wyjątkową sytuację materialną lub stan zdrowia petenta, bywa ona wyższa. Teraz pozostaje tylko pójść do kasy i pobrać należność za bieżący i przyszły miesiąc. Tu ruch i ożywienie największe. Wszyscy zgodnie podkreślają, że sposób załatwienia ich sprawy i ustosunkowania się pracowników biura do nich, sprawiły im naprawdę miłą niespodziankę. Mówią o tym wzruszeni i uszczęśliwieni.

Wracając, spotykamy inspektora Zabezpieczeń Społecznych w Gub. Gen. płk. Bisanza, który oświadcza: „Motywy, którymi się w swojej pracy kierujemy, to głęboka troska o ludzi, których wojna i okupacja sowiecka tak bardzo moralnie i materialnie zniszczyły. Wierzcie mi, panowie, widzieliśmy różne rzeczy, bo pracujemy już na tym polu długo, ale takiego ogromu nieszczęść, łez i niedoli ludzkiej, jak tu we Lwowie, nie spotkaliśmy dotychczas nigdzie."

Nie wolno podwyższać cen

ponad stan z dn. 10-go lipca 1941 r.

(z) Na terenie okręgu Galicji obowiązuje obecnie rozporządzenie o kształtowaniu cen, według którego nie wolno podwyższać cen na towary i wysokości czynszów mieszkaniowych i dzierżawnych, ponad stan z dnia 10 lipca 1941 r. Ceny wyższe można pobierać tylko w wypadkach uregulowanych specjalnym rozporządzeniem Wydziału Kształtowania Cen.

Podbijanie maksymalnych cen na towary, szczególnie na przedmioty codziennego zapotrzebowania, zatrzymywanie ich przy wytwarzaniu, obróbce, lub rozdziale, celem wywołania t. zw. „zamrożenia" towarów lub zwyżki cen, wycofywanie ich z obrotu handlowego, celem zaofiarowania, lub sprzedania ich poza obrębem kontrolowanej drogi handlowej, podlega karze ciężkiego więzienia, a w wypadkach szczególnych karze śmierci.

Oprócz tego wzbronione jest handlowanie towarami po cenach wyższych niż zakupu (handel łańcuszkowy), handlowanie towarami w miejscach niedozwolonych (handel ukradkowy), nabywanie towarów w ilościach przekraczających własne zapotrzebowanie (gromadzenie zapasów), odmawianie sprzedaży istniejących zapasów towarowych, albo żądanie innego świadczenia wzajemnego niż pieniądze.

W tych wypadkach winni przekroczeń podlegają karze więzienia lub grzywny, konfiskacie towaru i osiągniętej zapłaty, zaś przedsiębiorstwa i interesy, w których wykroczenie zostało stwierdzone, podlegają zamknięciu na czas przejściowy lub stały. Kary mogą być również rozciągnięte na mieszkańców gminy, w obrębie których nastąpiło wykroczenie, lub też na związki i zrzeszenia, za przekroczenia popełnione przez nie lub ich członków.

Kronika wypadków

Wypadki na jezdni. (j) 42-letnia Anna Orysik (Zamkowa 8) przechodząc ulicą pośliźgnęła się i upadła tak nieszczęśliwie, że doznała skomplikowanego złamania ręki. Pogotowie przewiozło ją do szpitala.

— Konarska Ludmiła, l. 18, (Wierzbowa 18) w czasie przechodzenia przez jezdnię na Bogdanówce została potrącona przez samochód ciężarowy. Przybyły lekarz Pogotowia skonstatował złamanie nogi i ogólne kontuzje ciała. Konarską odstawiono do szpitala.

— 19-letni Lesław Piotrowski (Pawlikowskiego 17) w czasie ładowania na auto 500-litrowej beczki stracił równowagę, wskutek czego beczka zmiażdżyła mu ręce.

Skutki zabawy granatem. — 10-letni M. Cymbrowski znalazłszy granat na błoniach w okolicy dworca Kleparowskiego zaczął się nim bawić. Wskutek nieostrożnego manipulowania, spowodował eksplozję. Malec odniósł poważne obrażenia, zaś przypatrująca się „zabawie" 30-letnia Hreb Maria (Jordańska 39) została ciężko raniona w nogi i brzuch. Lekkomyślnego chłopca opatrzył lekarz Pogotowia. Hreb przewieziono do Szpitala Powszechnego.

Lwów à la minute

3 grosze

Rachunek za elektryczność wyniósł 18 groszy. Mama biegała po mieszkaniu. Skądże wziąć grosze? Tadzio miał w „śwince" kilka brzęczących monet, więc świnkę zbito się na kwaśne jabłko — lecz było w niej tylko 15 „dobrych" groszy. Szukaliśmy jeszcze trzech. Mama miała grosz do rysowania ząbków w haftach — ale jak na złość, nie można go było znaleźć. Ten pan zaczął się już niecierpliwić. Babcia powiedziała: — Ja zawsze mówiłam, że trzeba oszczędzać!

— Ach, mama zawsze musi wtrącić swoje trzy grosze!

— A więc są trzy grosze? — zawołał ten pan.

Ale mama tylko wzruszyła ramionami. Więc babcia przyniosła szkatułkę, a w niej — 1000 pojedynczych groszy! I nie tylko zapłaciła, ale zaraz dodała jeszcze trzy grosze, mówiąc: — A wy nigdy nic nie będziecie mieli...

Hel

Odpowiedzi Redakcji

WP. Laszkowski: Wiersza „Czerwony pająk" nie zamieścimy.

WP. Danuta Cichocka: Nie wydrukujemy.

WP. Szczęsny Olcha: Nie wydrukujemy.

WP. Maria Est: „Z niedawnych wspomnień" nie skorzystamy.

WP. M. Krasnowski: „Egzaltowane dziewczę" — do druku nie nadaje się.

WP. Zet.: Wiersz „Rozczarowanie" — nie nadaje się.

Bekanntmachung

BETRIFFT: Beflaggung der Stadt Lemberg.

Die anläßlich des Einzuges der Deutschen Wehrmacht im Lemberg und aus Anlass der Proklamation des Herrn Generalgouverneurs von der Bevölkerung gehissten Fahnen sind nunmehr einzuziehen.

Eine Beflaggung der Stadt wird auch im Zukunft nur bei besonderen Anlässen stattfinden. Die Bevölkerung wird vorher rechtzeitig aufgefordert werden.

Lemberg, den 24. September 1941.

Der Stadthauptmann
KUJATH

Ogłoszenie

DOTYCZY: ozdobienia flagami miasta Lwowa.

Flagi wywieszone z powodu wkroczenia wojsk niemieckich do Lwowa, oraz z powodu proklamacji Pana Generalgubernatora — należy obecnie ściągnąć.

W przyszłości ozdabianie miasta flagami nastąpi tylko w wyjątkowych okolicznościach. Ludność miasta będzie o tym uprzednio w odpowiednim czasie zawiadomiona.

We Lwowie, dnia 24. września 1941.

Der Stadthauptmann
KUJATH

Czerwona freblówka z Marszałkowskiej

Życie „uniwersyteckie" za czasów Sowietów

Warto dziś przypomnieć ostatnie dwa lata ponurej a jednak groteskowej rzeczywistości czerwonej freblówki, jaką był za bolszewików uniwersytet lwowski.

Z zewnątrz: cyrkowa buda, obwieszona kilkumetrowej wysokości bohomazami, na których widnieją różne rasowe okazy z czerwonego zwierzyńca. Wewnątrz: cyrk trwa dalej. Kłóci się to wszystko z dostojną architekturą wnętrza, razi, kłuje, smuci.

Formalnie nie wiele się zmieniło: miejsce katedr teologii, filozofii i psychologii zajęły katedry marksizmu, fizkultury i przysposobienia wojskowego, pozostałe zaś były t o l e r o w a n y m d o d a t k i e m". Przysposobienie wojskowe: drewniane karabiny i rosyjska komenda. Egzamin pisemny i praktyczny. Fizkultura: komenda, oczywiście też rosyjska, egzamin pisemny, specjalna „praca" na podany temat no i praktyczny (różne ćwiczenia „na wyrywki"). Marksizm: ogrom tego tematu przytłacza jak... zburzone obecnie „pomniki" Stalina i Lenina, tak samo monumentalne i dostojne, wewnątrz zaś puste i kruche...

Te trzy f u n d a m e n t a s c i e n t i a e e t s a p i e n t i a e m a x i m a e zajmowały, rzecz zrozumiała, przeszło jedną trzecią ogólnych zajęć; opuszczenie choćby jednego z nich, zwłaszcza wykładów i seminarium marksizmu, uważane było za j a w n ą k o n t r r e w o l u c j ę. „Takimi" studentami zajmowało się już NKWD, którego uniwersytecka ekspozytura nosiła niewinną nazwę „spec-oddziału", a cały sztab żydowskich szpiclów — miano „agitatorów".

„Profspiłka", obejmująca zarówno wykładowców jak studentów, uzupełniała aparat szpiclowski na uniwersytecie. Była też dojną krową dla rządzących uniwersytetem żydków oraz ich nielicznych pastuchów aryjskich, rozporządzała bowiem dość poważnymi funduszami, pochodzącymi w lwiej części z haraczu, ściąganego od studentów.

W t. zw. życiu uniwersyteckiem, o wszystkim

decydowały skórzane kurtki i czarne kaszkiety

z „partii", zaś na terenie młodzieżowym — „komso-małki" z Krakowskiego i „komso-mońki" z pl. Solskich. Handlowało się przed wojną cebulą, perkalem, kradzioną garderobą—a później marksizmem—i życiem ludzkim. Trudno doprawdy pisać dziś ze spokojem o bezczelności, tupecie, prowokacjach, denuncjatorstwie i innych łajdactwach rządzącego uniwersytetem żydostwa. Bo z dwudziestokilkuletnimi pastuchami od marksizmu można było sobie jakoś poradzić, byle n i e b r a ć p o w a ż n i e ani osób, ani wykładów. Ci bezkrytyczni i nieudolni kalkarze ciasnego doktrynerstwa, wtłoczeni w ślepy zaułek dogmatu marksistowsko - leninowskiego, okraszonego naiwnymi historyjkami „Krótkiego kursu WKP(b)", przyzwyczaja jeni do słuchaczy o tępych i jałowych mózgach, z rozbrajającą naiwnością podchodzili w ten sam sposób do studentów lwowskich. Nic więc dziwnego, że seminaria marksizmu były chętnie przez tubylców odwiedzane, gdyż dostarczały mnóstwo tematów do dowcipów i anegdot.

Ale wiele już trzeba było opanowania, by spokojnie słuchać np. wykładów historii nowożytnej, którą wykładał znany komunista żydowski z Warszawy, „prof." Rudniański. W zakłamaniu i nienawiści do „burżujów" dorównywała mu jedna chyba Wasilewska. Ale i z jego wykładów można było wyłowić sporo momentów humorystycznych, gdyż często, zagalopowawszy się, nie odbiegał zbytnio w szafowaniu naiwnymi kłamstwami od swych kolegów ze wschodu. Trzeba jednak sprawiedliwie przyznać, że wiernie i wdzięcznie odsługiwał, narówni z Boyem-Żeleńskim, swoją profesurę. Tak, bo zrobiono go odrazu profesorem... Ale skoro np. moskal Mańkowski, który za ileś-tam-set procent wykonanej normy w hodowli świń mógł być, nie znając przy tym zupełnie języka polskiego, naczelnym redaktorem drukowanego po polsku „Czerwonego Sztandaru", dlaczego czerwony pedagog z Nalewek nie miał wykładać historii na uniwersytecie?

Rudniański więc „poprawiał" historię i agitował, Boy-Żeleński „robił" w „Czerwonym Sztandarze" z Putramentem czy inną Szemplińską „literaturę" oraz „reprezentował" w różnych prezydiach i akademiach, trzeci zaś europejczyk — i to jaki — zięć Oswalda Balzera, prof. Dąbkowski, — witał „ze łzami wdzięczności" i dziękował... A reszta? Bądź z ryzykownym macchiawellizmem lub krótkowzroczną głupotą przemalowała się od razu na modny kolor, bądź pętała się nadskakująco lub niezdecydowanie, bądź była między młotem a... sierpem, zahukana, zalękniona, przybita. Oczywiście z wyjątkiem wykładowców żydów. Tych było jak... żydów po deszczu (czerwonym), zwłaszcza na wydziale filologicznym, którym trząsł taki mały żydek z takim wielkim nosem (przed wojną znaczna figura w prasie lwowskiej). Słuchacze studiowali z różnych pobudek. Żydzi — wiadomo: rządzili. Ukraińcy — wiadomo: mieli swoją politykę. A Polacy? Tych był mały odsetek, zaś większość z nich tkwiła na uniwersytecie, gdyż była to stosunkowo najpewniejsza i najwygodniejsza pozycja socjalna, a stypendium (130 do 200 rubli miesięcznie dla celujących) pozwalało na głodową egzystencję. Ale i na tym stosunkowo bezpiecznym terenie, staropolskie przysłowie „siedź w kącie, znajdą cię" było również dość często realizowane przez miejscową ekspozyturę NKWD.

Do weselszych momentów należały t. zw.

spotkania poetów

(żeby tak w ciemnej ulicy!...), czy inne imprezy „kulturalne". Więc wychodził na estradę taki Szwarc czy Lechowicz (oczywiście z przedwojennego Mietka wrócił znów do Mońka) i łkał rzewnie w żydowskim żargonie przez 15 minut o „słońcu" Stalinie i innych czerwonych kometach. Następny, „czystej krwi Rosjanin" Wańka (!) Szmulensohn robił to samo po rosyjsku, inny obkrainiec" (jak złośliwie nazywali Ukraińcy nagwałt i haśliwie ukrainizujących się żydków) kaleczył na podobny temat po ukraińsku no i wreszcie „przedstawiciel polskiej poezji", bo nazywał się Pajęcki i pisał „po polskiemu" — odwalał to mniej więcej w ten sam deseń. Z tej okazji była wielka radość na temat „zbratania narodów", a jeśli ktoś miał wątpliwości, to przekonywał go w dwugodzinnej mowie okolicznościowej wicedziekan z filologii, cel westchnień i konkretniejszych zainteresowań wszystkich żydóweczek z uniwersytetu.

Kochliwy dziekan

Po tej czterojęzycznej choć jednorasowej „rybce" poetyckiej, częstowano słuchaczy innym „gęsim pipkiem": tegoż gatunku prozą na różne wesołe lub ponure tematy. Naprzykład, jak to przed wojną „te chuligany" z uniwersytetu zajadały się w kuchni akademickiej na Łozińcu gulaszem z biednych żydków, których najpierw zabijano żelaznymi drągami, potem krajano żyletkami na cieniutkie paseczki, a potem jeszcze nad nimi się znęcano... Później kochliwy wicedziekan mówił jeszcze krótko i okolicznościowo przez dwie godziny na odmianę o... zbrataniu narodów w ZSRR., no i po odegraniu i odśpiewaniu międzynarodówki, całe to toważydostwo szło już na prawdziwą rybę i gęsi pipek (jeśli to był szabas) lub na dancing do „hurto-żydku" (w niedzielę), gdzie Srule z Moskwy „bratały się" po kątach w ciemnych korytarzach z Rojzami ze Lwowa, zaś „obkraińcy" ze Lwowa — z Chajami z Kijowa.

Wierną kopią tych „spotknięć" poetyckich były uniwersyteckie gazetki ścienne, tylko że już bez rybki i dancingowego „zbratania". Dziś cały ten Olimp z Krakowskiego urządza nadal „spotkania poetów", tylko że pióra zamieniono im na łopaty i miotły... (elt)

Dziwy świata

Ze 125 kwiatów koniczyny można otrzymać 1 gram cukru. Kwiat ma przeciętnie 60 szypułek; więc siedem i pół miliona szypułek daje kilo cukru.

*

Aleksander Wielki przykładał wielką wagę do tego, by jego żołnierze golili się regularnie, bo człowieka bez zarostu nie można w czasie walki złapać za brodę. Ci, którzy na ochotnika złożyli wizytę fryzjerowi, otrzymali odznaczenia za dzielność.

*

W Austrii przed rokiem 1848, kompozytor Hasslinger chciał wydać elegię z dedykacją „Poświęcone Janowi Nepomucenowi Hummelowi". Na podstawie przepisu, należało jednak uzyskać zgodę osoby, której dedykowano utwór. Niestety, Hummel zmarł w roku 1837-ym... i cenzura odmówiła druku elegii.

... roześmiejesz się w głos...

Mały Jasio jest na spacerze z mamą. Naprzeciw idzie jakiś pan.

— Mamo, — mówi Jasio przestraszony, — nie pozwól się zaczepić temu panu.

— Ależ Jasiu, jakże mogłabym się dać zaczepić, przecież to zupełnie obcy pan.

— Właśnie, że nie obcy, bo to jest mój nauczyciel.

*

Pani: Pocóż to Kasia włożyła dziś takie cienkie jedwabne pończochy?

Kasia: Chcę umyć okna od ulicy.

*

Sędzia zwracając się do świadka: — Musi pan przysiąc, że będzie mówił szczerą prawdę.

Świadek składa przysięgę.

— Co mi pan może teraz powiedzieć o zajściu? — pyta sędzia.

— Wobec takich obostrzeń, nie mam nic więcej do powiedzenia.



Der Gouverneur des Distrikts Galizien
Amt für Preisüberwachung
Dr. Ro./Wa. I/22 Az. 10/41.

Lemberg, den 22 Sept. 1941.

Bekanntmachung

Auf Grund des § 1 der Preisbildungsverordnung vom 12. 4. 1940 (Verordnungsbl. GG. P. I. Seite 131) und mit Ermächtigung des Amtes für Preisbildung in der Regierung des Generalgouvernements werden die nachfolgenden

Verbraucherhöchstpreise

festgestellt:

1.	Roggenbrot 90%-ige Ausmahlung	0.30	Zl. je kg.
2.	Weizenmehl	0.50	„ „ „
3.	Grobe Graupen	1.70	„ „ „
4.	Gerstengrütze	1.70	„ „ „
5.	Buchweizengrütze	2.40	„ „ „
6.	Geschälte Hirse	3.00	„ „ „
7.	Haferflocken in Packungen von 1/1 kg	0.60	„ „ „
8.	Haferflocken in Packungen von 1/2 kg	0.70	„ „ „
9.	Haferflocken in Packungen von 1/4 kg	0.80	„ „ „
10.	Tee Ia.	16.00	„ „ „
11.	Milch	0.40	„ „ L.
12.	Butter	4.80	„ „ kg.
13.	Schweinefleisch je nach Güte bis	2.50	„ „ „
14.	Rindfleisch je nach Güte bis	2.50	„ „ „
15.	Speck	2.30	„ „ „
16.	Schweineschmalz	3.10	„ „ „
17.	Talg	2.30	„ „ „
18.	Bockwurst	3.32	„ „ „
19.	Krakauer Schinkenwurst	4.25	„ „ „
20.	Leberwurst je nach Qualität bis	3.75	„ „ „
21.	Eier	0.10	„ „ St.
22.	Zucker	1.20	„ „ kg.
23.	Salz	0.24	„ „ „
24.	Kartoffeln	0.36	„ „ „

Diese Preise dürfen nicht überschritten, aber unterschritten werden.

Zuwiderhandlungen gegen diese Bekanntmachung werden mit Geld oder Freiheitsstrafen geahndet. In schweren Fällen wird Todesstrafe verhängt.

Lemberg, den 22 September 1941.

Der Gouverneur von Galizien
Amt für Preisüberwachung
(Gez.) Dr. RODIG

Gubernator Dystryktu Galicja
Urząd dla czuwania nad cenami
Dr. Ro./Wa. I/22 Az. 10/41.

Lwów, 22 września 1941.

Ogłoszenie

Na podstawie § 1 rozporządzenia o cenach z dnia 12. 4. 1940 (Dziennik Ustaw G. G. P. I. Str. 131) i z upełnomocnienia Urzędu dla ustalania cen w Generalnym Gubernatorstwie, ustanawia się następujące

Ceny maksymalne środków żywnościowych:

1.	Chleb żytni z 90%-go przemiału	0.30	zł za kg
2.	Mąka pszenna	0.50	„ „ „
3.	Pęcak	1.70	„ „ „
4.	Kasza jęczmienna	1.70	„ „ „
5.	Kasza hreczana	2.40	„ „ „
6.	Kasza jaglana (jagły)	3.00	„ „ „
7.	Płatki owsiane w paczkach po 1/1 kg	0.60	„ „ „
8.	Płatki owsiane w paczkach po 1/2 kg	0.70	„ „ „
9.	Płatki owsiane w paczkach po 1/4 kg	0.80	„ „ „
10.	Herbata I-a.	16.00	„ „ „
11.	Mleko	0.40	„ „ L.
12.	Masło	4.80	„ „ kg
13.	Mięso wieprzowe według jakości do	2.50	„ „ „
14.	„ wołowe „ „	2.50	„ „ „
15.	Słonina	2.30	„ „ „
16.	Smalec	3.10	„ „ „
17.	Łój	2.30	„ „ „
18.	Kiełbasa siekana	3.32	„ „ „
19.	Kiełbasa krajana	4.25	„ „ „
20.	Kiszka wątrobiana według jakości do	3.75	„ „ „
21.	Jajo	0.10	„ „ szt.
22.	Cukier	1.20	„ „ kg
23.	Sól	0.24	„ „ „
24.	Ziemniaki	0.36	„ „ „

Cen tych nie wolno przekroczyć, mogą one jednak być niższe.

Wykroczenia przeciw temu zarządzeniu będą karane grzywną pieniężną albo pozbawieniem wolności. W ciężkich wypadkach grozi za to kara śmierci.

Lwów, dnia 22 września 1941.

Gubernator Galicji
Urząd dla Czuwania nad Cenami
(Podp. Dr. RODIG.

3796

Kundmachung

Das Institut für Psychotechnische Eignungsuntersuchungen der Stadt Lemberg, Bourlardastr. 4, gibt, im Zusammenhange mit der Verordnung des Stadthauptmannes vom 20. September 1941 Nr. 26, bezüglich der Genehmigung von Firmenaufschriften durch das Stadtbauamt Lemberg (Rathaus III. St. Zimmer 103) und mit Einverständniss des Stadtbauamtes, zur Kenntniss, dass bis nun und auch weiterhin sämtliche Entwürfe von Firmenaufschriften in der Abteilung VIII, für angewandte Reklame des Psychotechnischen Institutes ausgearbeitet werden.

Reklamewerkstätten verfertigen Schilder und Aushängeaufschriften erst auf Grund der durch unsere Reklameabteilung ausgearbeiteten und vom Bauamt Lemberg bestätigten Projekte.

Die Direktion
des Psychotechnischen Institutes
für Eignungsuntersuchungen der Stadt Lemberg

Lemberg, am 27. September 1941.

Ogłoszenie

W związku z rozporządzeniem Stadthauptmanna z dnia 2. września 1941 r. Nr. 26 w sprawie napisów firmowych na przedsiębiorstwach przemysłowych, które również i na przyszłość nakłada obowiązek zatwierdzenia napisów w Miejskim Urzędzie Architektonicznym (Ratusz, III. p. pokój nr. 103), zawiadamiamy, że za zgodą Urzędu Architektonicznego jak dotychczas tak i nadal Projekty wszystkich szyldów i tablic ogłoszeniowych wykonuje VIII oddział Reklamy Stosowanej Instytutu Badań Psychotechnicznych miasta Lwowa (ul. Bourlarda Nr. 4 II. p.).

Pracownie reklam wykonują napisy szyldowe dopiero według projektów wypracowanych przez nasz Oddział Reklamy Stosowanej i zatwierdzonych przez Urząd Architektonicznych miasta Lwowa.

Dyrekcja
Instytutu Badań Psychotechnicznych
3912 miasta Lwowa

We Lwowie, 27 września 1941.

Anordnung Nr. 32

BETRIFFT: Registrierung der Gespanne.

1. Sämtliche Fuhrhalter, die ihren gewerblichen Standort im Stadtgebiete Lemberg haben, müssen ihre Pferde und Wagen zur Registrierung melden.

2. Die Registrierung findet bei meiner Dienststelle: Polizeiverwaltung - Strassenverkehrsamt Smolkiplatz 3/III Stock, Zimmer 54 von 9—12 Uhr statt.

3. Die Besitzer oder Halter, deren Namen mit den nachstehenden Anfangs-Buchstaben beginnen, haben sich an folgenden Tagen zu melden:

A B C	am 1. Oktober 1941
D E F	„ 2. „
G H J	„ 3. „
K L M	„ 4. „
N O P	„ 6. „
Q R S	„ 7. „
T U V	„ 8. „
W X Y Z	„ 9. „

4. Die Bestätigung über die am 4., 5., und 6. September 1941 stattgefundene Pferde-Musterung, Pferde-Pässe oder sonstige Bescheinigungen über den rechtmässigen Besitz sind mitzubringen.

5. Die Nichtbefolgung dieser Anordnung wird mit Geldstrafen bis zu Zloty 1.000, im Nichtbeitreibungsfalle mit Haft bis zu 3 Monaten geahndet. Ausserdem kann die Einziehung des Gespannes ausgesprochen werden.

Lemberg, den 16. September 1941.

Der Stadthauptmann
KUJATH

Zarządzenie Nr. 32

DOTYCZY: rejestracji zaprzęgów.

1. Wszyscy posiadacze zaprzęgów, którzy mają swoją siedzibę przemysłową na terenie miasta Lwowa, muszą swoje konie i wozy zgłosić do rejestracji.

2. Rejestracja odbędzie się w Biurze Zarządu Policji — Urząd Ruchu Ulicznego (Polizeiverwaltung - Strassenverkehrsamt) plac Smolki 3. III. p. pokój nr. 54. w godzinach od 9—12.

3. Właściciele oraz posiadacze, których nazwiska zaczynają się od niżej podanych liter alfabetu, winni zgłaszać się w następujących dniach:

A B C	dnia 1. października 1941
D E F	„ 2. „
G H J	„ 3. „
K L M	„ 4. „
N O P	„ 6. „
Q R S	„ 7. „
T U V	„ 8. „
W X Y Z	„ 9. „

4. Należy przynieść ze sobą potwierdzenie o przedstawieniu koni do przeglądu w dniach 4, 5 lub 6 września 1941, paszporty dla koni oraz wszelkie dowody prawnego posiadania.

5. Niezastosowanie się do tego zarządzenia będzie karane grzywną do 1.000 zł. — zaś w razie niemożności zapłacenia — aresztem do 3 miesięcy, niezależnie od tego może być orzeczona konfiskata zaprzęgu.

We Lwowie, dnia 16. września 1941 r.

3798

Der Stadthauptmann
KUJATH





ZAGINIENI

KPT. SROCZYŃSKI KAZIMIERZ, został zabrany — przez NKWD w marcu 1940 — ślad o Nim zaginął. — Ktoby coś o nim wiedział, proszony jest bardzo o jakąś wiadomość na adres: Brzozowscy, Lwów 20, Warszawska 76. 3635

KTO wie o losach ppor. Norberta Nowaka, ostatnio przebywającego w obozie jeńców w Kozielsku. Listy „Gazeta Lwowska" Nr 3466 3466

MGR. KONIKOWSKI Zbigniew, wywieziony do Rosji z Brygidek w styczniu 1940 r. do więzienia w Mikołajowie k. Odesy. Ktoby wiedział co o Jego losie, proszę gorąco zawiadomić Rodziców, Lwów. Kapela 19. 3542

SAWICKI WITOLD aresztowany w Dubnie, więziony w Kowlu, zaginął. — **GROBLEWSKI WAWRZYNIEC** aresztowany w Dubnie, więziony w Kowlu, zaginął. — Wszelkie wiadomości o nich prosimy podać pod adresem Wojciech Czekański Potok, Jedlicze k. Krosna. 3656

DUKIET Zbigniew, urzędnik bankowy, aresztowany wg. wiadomości w Kołomyi bezpośrednio — po wkroczeniu bolszewików. O podanie wiadomości o nim prosi brat, Lwów, Rewakowicza 11 a, mieszk. 3. 3318

WIĘŹNIÓW, którzy przebywali z Grzegorzem Gronostalskim, lat 54, ul. Kazimierzowska 24, prosi siostra o podanie jakiejkolwiek wiadomości. Adres: Poniatowskiego 8, — Pieluszkowie. 3380

INŻ. RADKE Ludwik Stanisław, zabrany 25. VI-go 1941 przez NKWD Ktoby wiedział o dalszym jego losie, widział go w więzieniu lub zna osobę mogącą dać jakąkolwiekbądź wiadomość, proszony jest gorąco o złożenie swego adresu lub ustnych wyjaśnień — u p. Dra Kilara, Sapiehy 89, tel. 23-518. Prosi ojciec. 3428

BYCZYSZYN Michał — urzędnik „Ukrmedpostacz" wzięty jako szofer dnia 23. VI. 1941 podobno aresztowany w Tarnopolu 24. VI. 1941. Ktoby wiedział o dalszych jego losach, łaskawie da znać żonie Janinie — Lwów, Pełczyńska nr 9. 3349

WIĘŹNIÓW, którzy przebywali z ERYKIEM HOPFENEM, aresztowanym 10. kwietnia 1940 — prosi matka o wiadomość: Czarnieckiego 20. Klasztor Karmelitów. 3369

MACIEJKO JAN, aresztowany w grudniu 1940 w Stanisławowie, siedział w więzieniu w Stanisławowie do maja 1941. W czerwcu 1941 rzekomo wywieziony został do Rosji w niewiadomym kierunku. Wszyscy, zwłaszcza współwięźniowie mogący zapodać — dane o nim, proszeni o zawiadomienie brata Sylwestra Maciejkę — Lwów (Znlesienie) ul. Franki 11. 3421

BURDA JAN wzięty przez NKWD 18. V-go 1940 r. — Proszą współwięźniów o wiadomość: Czartoryscy, ul. Czereśniowa 12. 2850

WIĘŹNIÓW, którzy przebywali z Józefem Tymkowem, aresztowanym 10. kwietnia 1940, prosi matka o wiadomość, ulica Lwowskich Dzieci nr 5, mieszk. 15. 3277

RYSZARD RZEPKA student Politechniki ur. 1918 r. — wzięty do wojska sowieckiego dnia 15. kwietnia 1941, służył w artylerii ostatni adres: Orłowskaja obłaść — horod Poczep w/cz P/ja 30/D. Który z panów powracających mógłby udzielić jakiejkolwiek wiadomości o Nim, proszony jest powiadomić rodziców: Szeptyckich nr 40, Rzepkowie, lub brata: Zielona nr 52, — Wacław Rzepka. 3299

Kto może udzielić wiadomości o losie
TADEUSZA KOPERNICKIEGO
optyka, aresztowanego we Lwowie dnia 8-go kwietnia 1940 r., więzionego na Zamarstynowie i Kazimierzowskiej 24, rzekomo wywiezionego w grudniu 1940 r. do Chersonu. O jakąkolwiek wiadomość prosi szwagierka. 3278
Janina MILCZANOWSKA
ul. Bartoszówny 13 (b. Szymonowiczów)

STEFAN ZAŁĘSKI, aresztowany 24-go XII. 1939, więziony w Kamionce Strumiłowej, następnie we Lwowie na Kazimierzowskiej i Zamarstynowskiej. — Kto z powracających współwięźniów ma jaką wiadomość — prosi żona. Załęska, Lwów, Romanowicza 9, m. 7. 3669

TOMIDAJEWICZ Helena — w maju 1940 r. przebywała podobno w więzieniu w Kijowie. O wiadomości prosi brat, ul. Fleszara 4, m. 1. 2789

WIĘŹNIOWIE Z CHERSONIA którym znany ANTONÓW Adam proszę o wiadomość na adres — Lwów, Mączyńskiego 6, Antonów 3204

WŁODZIMIERZ SOBOL, lat 36 — aresztowany — przez NKWD w Drohobyczu dnia 22. VI. 1941, — przebywał podobno w tamt. więzieniu do dnia 26. V. br. poczym rzekomo wywieziony w niewiadomym kierunku. O wiadomości o nim, uprasza gorąco rodzina pod adresami: Sobolowie — Drohobycz, Górna Brama 59 lub Sobol, Lwów, — Na Wykopach 10, II. piętro, m. 4. 3486

WŁADYSŁAW RÓŻYCKI więziony przez NKWD w Brygidkach 22. VI. 1941, wywieziony do Berdyczowa. Kto wiedziałby coś o dalszym jego losie — powiadomi łaskawie: Różycka, ul. Tarnowskiego 28, mieszk. 9 lub Kasztelańska 15. 3675

SENDEGA JANINA, studentka uniwersytetu, lat 21, aresztowana 5. września 1940 r., przebywała w więzieniu na Zamarstynowie. Kto wiedziałby coś o niej, będzie łaskaw podać wiadomość pod adresem: Sendega Maria, ul. Potockiego 108. 3628

KUCHARZÓW STANISŁAW porucz., zabrany przez Sowietów jako jeniec we wrześniu 1939, przebywał w obozie jeńców w Kozielsku, k. Smoleńska. Ostatni list w marcu 1940. — Kto miałby — jakąkolwiek wiadomość o nim, proszę zawiadomić: Lwów, ul. Akademiczka 22 — mieszk. 4, Łuczko. 3481

KTOBY wiedział cośkolwiek o aptekarzu Zdzisławie Zdanowskim, aresztowanym 22. VI. 1941, przez NKWD w Morszynie Zdroju, odwiezionym do więzienia w Stryju i tam rzekomo zamordowanym, proszony jest bardzo o wiadomość. — Bockenheim, Bóbrka. 3482

KAŁAHURKA STEFAN, lat 23, ze Lwowa, powołany do bolszewickiej armii — 21. kwietnia 1941 roku. Przebywał w Woroszyłowsku — następnie na Połtawie, wieś Zubny. Ktoby wiedział coś o jego dalszym losie łaskawie poda: Kałahurka Irena, Anczewskich 10. 3622

KTO może podać wiadomość o Aleksandrze Fritzu, urzędniku Dyr. Kolej. we Lwowie, więzionym od 18. grudnia 1939 przy ul. Kazimierzowskiej nr 34, cela nr 12, a wywołanym w noc na 27. VI-go 1941, proszę na adres: Hrynowcowa Lwów, Piaskowa nr. 52/1. 3342



— Macie mleko?
— Na zamianę.
— A za pieniądze?
— Było 3 ruble, to teraz 3 marki.

WEISS MIECZYSŁAW, lat 25, aresztowany 25. I. 1941. **WEISS JAN,** lat 27. **WEISS HELENA,** lat 24, aresztowani 4. II. 1941. **WEISS MARIAN, MIECZYSŁAW,** lat 55. **WEISS ROMANA,** lat 45, aresztowani 14. II. 1941. **WEISS TADEUSZ,** lat 20, aresztowany 6. VI. 1941. Wymienieni osadzeni byli w więzieniu na Zamarstynowie, a w drugiej połowie miesiąca czerwca 1941 mieli być wywiezieni do Rosji. Ktoby miał o nich jakąkolwiek wiadomość, raczy łaskawie zawiadomić — rodzinę we Lwowie, Szymonowiczów 14, m. 6. 3681

KELNERZY SZKOCKIEJ KAWIARNI: MANIECKI EUGENIUSZ, DINTER FRANCISZEK, — URBAN WŁADYSŁAW, CZORNY JAN, — KORNAŚ TEOFIL, FRANKIEWICZ STEFAN, — wracali z Berdyczowa — z więzienia, po 15 kilometr. drogi — rozdzielili się. Kto wie o ich dalszym losie proszony o wiadomość: Kochanowskiego 50, Maniecka. 3517

KTO wiedziałby o losie p. Stanisława Kowalewskiego, sędziego ze Lwowa, uwięzionego 9-go kwietnia 1940, — przez NKWD, proszony jest o wiadomości na adres: Hrynowcowa, Lwów, Piaskowa nr 52/1. 3341

WOJCIECH SZCZUROWSKI wywieziony w marcu 1941 z Brygidek, Borowicze — obwód Leningradzki. O wiadomości jakichkolwiek proszą rodzice. Bartosza Głowackiego 26 mieszk. 1. 3677

KTO ma jakąkolwiek — wiadomość o **WILHELMIE WOJNAROWSKIM Z KRAKOWA,** proszony jest o zawiadomienie: Dąbrowski Zygmunt, Lwów, ul. Kurkowa 16, m. 2. 3401

SOBOTA Zdzisław, aresztowany we wrześniu 1939 w Kałuszu — więziony w Stanisławowie, prawdopodobnie wywieziony następnie do Berdyczowa. Kornicki Władysław, emer. pułk. aresztowany 24. grudnia 1939, więziony na Zamarstynowie, dalszy los nie znany. O wiadomość proszą Sobotowie, Lwów, Gołąba 15. mieszk. 5. 3191

JAN BIL, lat 48, zamieszkały we Lwowie, został aresztowany 20. czerwca 1941 przez bolszewików. Kto wiedziałby o pobycie, raczy łaskawie zawiadomić jego żonę: Lwów, ul. Żółkiewska 2. 3575

SAMUELI Ignacy, Rzepa Stanisław, Birnbaum Ignacy aresztowani przez NKWD w Przemyślu, — grudzień 1939. Łaskawe wiadomości do „Gazety Lwowskiej" pod „Wynagrodzę". 3607

CELA 46 I. KORPUS BRYGIDKI. Kto ma wiadomość o więźniach pozostałych w tej celi po dniu 25. czerwca 1941, proszony usilnie o zgłoszenie lub podanie swego adresu do Administr. „Gazety Lwowskiej" pod „Cela 46". 3516

KTOBY wiedział o Marianie Oleksinku, maszyniście z Rawy Ruskiej, rodem ze Stanisławowa — zechce łaskawie — dać znać żonie: Rawa Ruska, Rynek 17. 3570

WARMUZIŃSKI Zbigniew, aresztowany 22. VI. 1940 siedział w Brygidkach cela nr 16 do wybuchu wojny. — Informacje o dalszych losach, Pola nr 1, m. 6. 3221

ŻYWOTKO Anna, aresztowana we Lwowie 13. IV. 1941, została wywieziona do Skomorowa (obok Żytomierza). Kto ma jakąkolwiek wiadomość o niej, proszony jest o podanie pod adresem: Rogatka Zielona, ul. Laudy 7, Żywotko Józef. 3286

MADEJSKI KAZIMIERZ 25. czerwca 1941, przebywał jeszcze w celi nr 46, — I. korpus Brygidki. Ktoby coś wiedział o jego dalszym losie, proszony jest usilnie donieść: Kadjego 8 (boczna Pijarów). Swobodowa. 3515

KAROL HAWRYLUK lat 24 wzięty do wojska sowieckiego 8. maja 1941 do Krasnodaru (Saratowski obóz). Ktokolwiek mógłby o nim udzielić informacji, — proszony jest zawiadomić — siostrę, Lwów, ul. Obertyńska 37, — mieszkanie 1. 3258

NIEWIADOMSKI BRONISŁAW aresztowany 22-go marca 1940, odstawiony na Zamarstynów gdzie przez pewien czas przebywał. Ktoby miał o nim wiadomości, proszony jest donieść: Lwów, ul. Kadjego 8 (boczna Pijarów) Swobodowa. 3514

NAWOJSKI LESZEK wzięty do wojska 20. IV. 1941 roku w czerwcu, przebywał obł. Kijowska p/o HUSEŃCE — p/jasz. 8/3 lager. Kto z powracających mógłby udzielić o nim jakichkolwiek wiadomości proszę powiadomić rodziców — Michalskiego 18/1. 3519

Dr. WERYŃSKI Jan, b. wiceprezydent m. Lwowa, więziony przez NKWD na Zamarstynowskiej — wywieziony 17. lutego 1940 do Kijowa. Ktoby o nim coś wiedział, proszony jest o wiadomość pod adresem: Obertyńska nr 20, II. piętro, mieszk. 5. 3438

STANISŁAW KWIATKOWSKI kier. szkoły — w Pnikucie pow. Mościska, aresztowany w grudniu 1939 przebywał w więzieniu w Mościskach, a z wiosną 1940 w Przemyślu. Wszelkie wiadomości o nim proszę ZA ZWROTEM KOSZTÓW skierować pod adresem: B. Kwiatkowski — Lwów, Tarnowskiego 25, mieszk. 3. 3057

WIĘŹNIÓW wywiezionych — z końcem czerwca br. którzy ostatnio wrócili do Lwowa proszę o wiadomość o **MG. JÓZEFIE KWIATKOWSKIM,** lat 30, prof. jęz. pol. — aresztowanym w lipcu 1940 we Lwowie, — którego w piątek dnia 27-go czerwca br. rano wywołano **Z CELI Nr 44** w Brygidkach — a wraz z nim więźniów: gr. kat. ks. Kowerkę, dr. Tomasza Poratyńskiego — Jerzego Paulo i innych. — **WSZELKIE KOSZTA ZWRÓCĘ.** Adres: B. Kwiatkowski, Lwów, ul. Tarnowskiego 25, mieszk. 8. 3058

KULASIOWA EUGENIA, aresztowana marzec 1940 NKWD, siedziała Zamarstynowska. W grudniu wywieziona do Czernichowa. — Ktoby coś wiedział o aresztowanej — proszę podać: Kulaś Józef, Jozafata nr 10. 3063

ROZMAITE

OSOBY, które przyjęły do łaskawego przechowania na czas wojny szaty liturgiczne kaplicy pałacowej, arcybiskupiej, albo posiadają je z drugiej ręki, — nadto tych, u których znajdują się obrazy kapliczne (n. p. Bł. Jakub Strepa), uprzejmie prosi o ich zwrot: Sekretarz arcybiskupi, ul. Czarnieckiego 32. 3843

ZAMIENIĘ tarczan z poduszkami w dobrym stanie za prowiant Listy „Październik nr 3586" „Gazeta Lwowska". 3586

TŁUMACZENIA z legalizacją, przepisywanie na maszynie Biuro przys. tłumacza sądowego PLAC AKADEMICKI 1. 3582

ZA drzewo opałowe — dam męską jesionkę lub inną część garderoby ewent. dopłacę. — Listy „Gazeta Lwowska" „Nr 3509". 3509

PODANIA, TŁUMACZENIA w języku niemieckim, ukraińskim, uskutecznia „STENOPIS" Kopernika 30. 3566

ZAMIENIĘ półbuty męskie nr 39 czarne na damskie czarne nr 36. Wiadomość: Szopena 4, II. p. — Hubert, 9—10 codziennie. 3260

ŻURNALE nowe, przegląd i wykrój form, ul. Grunwaldzka 7/11, od 3—5. 3378

OGŁOSZENIE Miejska Straż Pożarna, ul. Podwale nr 6, zawiadamia wszystkie instytucje, firmy i przedsiębiorstwa, — że przyjmuje zamówienia na dostawę, remont, instalację, ładowanie gaśnic wszelkich systemów.

BEKANNTMACHUNG. Die Hauptfeuerwehrwache Pidwaliastr. 6 gibt bekannt, dass von allen Institutionen und Unternehmungen Bestellungen, auf Lieferung, — Remont, Installation und Anfüllen samtlicher Löschapparate aufgenommen werden. 3508

POŚREDNIK MIESZKANIOWY, POSZUKIWANY — CELEM ZNALEZIENIA MIESZKANIA W IV. DZIELNICY. LISTY „GAZETA LWOWSKA" POD „BEZDZIETNE MAŁŻEŃSTWO — NR 3526". 3526

LWÓW — KRAKÓW. Wszelkie sprawy handlowe, przemysłowe, kupno — sprzedaż pośrednictwo, załatwia — koncesjonowane — biuro W. Huka — Kraków, Pijarska 19. ODDZIAŁ — Lwów, Pańska 21.

ZAMIENIĘ trzewiki nr 42 — (nowe, solidne, — juchtowe, na zamówienie) za 44 nr, najchętniej podobne ewent. dobrze dopłacę. — Listy: „Gazeta Lwowska" „Jucht nr 3274". 3274

WSZELKIE ROBOTY jubilerskie i srebrnicze, drobne naprawki, najlepiej wykonuje firma JAN WOJTYCH, — Lwów, Akademicka 8. — Komis — Kupno. 1941

GALANTERIE, staniki, gorsety na zamówienie — ze swoich lub powierzonych materiałów poleca: Józef Maziarz, Halicka nr. 18. 1211

ZAMIENIĘ węgiel na dobre ubranie męskie. — „Gazeta Lwowska" „Sportowe — lub ciemne nr 3268". 3268

TANIO przewożę rzeczy — dobrym wózkiem; rąbanie i rżnięcie drzewa. Natychmiast przychodzę. Listy — „Gazeta Lwowska" — „Jan nr. 3262". 3262

JADĘ RZESZÓW — KRAKÓW — WARSZAWA. Przyjmuję wszelkie zlecenia i załatwiam solidnie. Zgłoszenia: Grochowska nr 58, I. p. 3241

PRACOWNIA FUTER Piotra Karpiaka, mieści się przy ul. Zyblikiewicza 4. 3642

PARASOLE męskie, damskie, dziecinne, naprawia się precyzyjnie, szybko, terminowo. Lwów, Legionów 29, podwórze. Uwaga na adres, w podwórzu 1589

WARSZAWA, Pensjonat komfortowy Wandy Andrzejewskiej, Moniuszki 4, telefon 3-06-03. 2191

NARCIARSKIE buty damskie nr 37 kupię lub zamienię za nowe półbuciki męskie lub damskie. Zgłoszenia — Pracownia gorsetów Boimów 1, — godz. 11—13. 3562

ZAMIENIĘ parcelę Brzuchowicką za Lwowską oraz sprzedam: — maszynę „Adlera" pisarską, piec kaflowy, kuchnię kaflową, żelazną, — naftową, glejtę, — braunsztein, glazurę kaflarską. Ulica Leszczyńskiego 42, mieszk. 3. 3630

TŁUMACZĘ, układam, przepisuję pierwszorzędnie, tanio: Kotlarska 14 mieszk. 2. 3181

OCZKA w pończochach — wyłapuję maszynowo. Jacka 30, — mieszk. 1. 3055

Uwaga! — Uwaga!
Przyjmujemy cieśli i murarzy z płacą 1.25 zł. na godz., oraz robotników z płacą 0.75 zł. na godz., do robót na lotnisku w Skniłowie.
Ciepły obiad i chleb zapewniony. Zgłoszenia: F-a KURT PLETZ ul. Mickiewicza 1. 3 m. 5. Postfach 106. 3665

z łazienką poszukuje od zaraz wielkie niem. przedsiębiorstwo w okolicy ul. Jagiellońskiej. — Pisemne oferty: Jagiellońska 5/7 I p. 3217

Ważne dla PP. Pracodawców i Administratorów domów!

Ukazały się w opracowaniu CZ. PIOTRKOWICZA

TABELE POTRĄCEŃ

(wydanie czwarte z ostatnimi zmianami)

OD PRACOWNIKA I PRACODAWCY

na ubezpieczenia społeczne, podatek dochodowy wraz z wyjaśnieniami

Na zamówieniu zaznaczyć: tekst niemiecki czy polski. Cena zł 7,— (z przesyłką)

Sprzedaż: Cz. Piotrkowicz, Warszawa ul. Marszałkowska 49—23, telefon 8-38-66 oraz we wszystkich księgarniach.

Tabele obejmują w całości 4 typy obliczeń w/g poniższych wzorów:

Wzór Nr. 4 — Robotnicy — Wypłaty tygodniowe — R

Zarobek tygodniowy	Podatek dochodowy			Fundusz Pracy*)	Emerytalne	Chorobowe*)	Robotnicy stali			Robotnicy sezonowi			Dopł. pracod.	
	Zarobek w stosunku rocznym	Stopa podatkowa	Ryczałt				Fundusz Bezrobocia	Razem potrącenia od pracownika	Do wypłaty	Fundusz Bezrobocia*)	Razem potrącenia od pracownika	Do wypłaty	Emerytalne	Na robotników stałych Fund. Bezrob.
51,00	2652,—	3,8	1,90	0,51	1,71	1,27	0,25	5,64	**45,36**	1,02	6,41	**44,59**	0,99	0,77
51,10	2657,2	3,8	1,90	0,51	1,71	1,27	0,26	5,65	**45,45**	1,03	6,42	**44,68**	0,99	0,77
51,20	2662,40	3,8	1,90	0,51	1,71	1,27	0,26	5,65	**45,55**	1,03	6,42	**44,78**	0,99	0,77

*) Na Fundusz Pracy, Chorobowe i Fundusz Bezrob. (rob sezon.) pracodawca płaci taką samą sumę, jak pracownik.

Nie umieszczony **wzór Nr. 1** zawiera obliczenie dla pracowników umysłowych płatnych miesięcznie, **wzór Nr. 2** zawiera obliczenie dla pracowników umysłowych płatnych tygodniowo i **wzór Nr. 3** — dla pracowników fizycznych płatnych miesięcznie.

3240

KUPNO SPRZEDAŻ

SKÓRZANY garnitur klubowy, sprzedam. Mączyńskiego 46, drugie piętro, mieszk. 9. 8579:

SPRZEDAM dużą sklepową szafę dębową z ladą, trzy lustra belgijskie. Wiadomość: Hauke Bosaka 1, parter, mieszk. 8. 2700

NOWY pokojowy klozet — natychmiast — do sprzedania. Wiadomość: Plac Bolesława Prusa nr 2, mieszkanie 2. 8588

OKAZJA tanio sprzedam — urządzenie pokojowe nowoczesne, — bilard, 2 lampy 6-płomienne, maszynkę do krajania chleba, porcelanę oraz różne sprzęty pokojowe wszystko w pierwszorzędnym stanie. Oglądać: Balonowa 11 (Łaźnia). 3497:

GRAMOFONY — PŁYTY, kupuje „Fo-Fo-Ra" Chorążczyzna 5.

FOTOGRAFICZNE aparaty, materiały kupuje „Fo-Fo-Ra" Chorążczyzna 5.

FOTOTECHNIKA SZYBKO, solidnie i tanio „Fo-Fo-Ra" Chorążczyzna nr. 5. 1230

KUPIĘ płaszcz zimowy — damski w dobrym stanie. Pełczyńska nr 25, m. 4. 3484

SPRZEDAM jesionkę męską w dobrym stanie. — Plac Bernardyński nr 8, — pracownia krawiecka. 3472

BUTELKI litrowe, pół kupuję. Jacyszyn — Lwów, 3 Maja 10, oficyny. 8448

SPRZEDAM futro męskie bobrowe, obrazy, ul. Grunwaldzka 7/5. 3442

SPRZEDAM PIANINO i Gabinet. Wiadomość — Teatyńska 25, II. piętro, mieszk. 8, codziennie do 9.30 rano. 8529

DO sprzedania: Otomana - kanapa, — biurko duże z fotelem, szafa biblioteczna oszklona — szafka ameryk. żaluzjowa, stolik dębowy, zegar szafkowy ścienny, elektrolux sankowy. — Oglądać dnie powszednie 15—16, ul. Łąckiego 6, II. p. 8420:

KUPIĘ meble klubowe — skórzane, dywan perski, żywiecki — lub tym podobne mało używane. — Obrazy znanych — malarzy. Macfalla historię malarstwa oraz inne książki polskie. LODOWNIĘ elektryczną. Listy pod „Urządzenie" nr „3374" „Gazeta Lwowska" 3374

Kuchenki Elektryczne

żelazka, piecyki

poleca na sezon 1941/42

Wytwórnia Wyrobów Metalowych

Franciszek Gajewski

Warszawa, Żelazna 30 1984

P. P. kupcom wysyłam na żądanie bezpłatne ilustrowane prospekty.

Odpluskwianie mieszkań

pod gwarancją przeprowadza

„PERFUMERIA" 3180

ul. Klementyny Tańskiej 8 (dawny S-Gaz)

Kupimy szmaty i jutę

Kierownictwo Drukarni Sokoła 4. 3152

Dr. med. J. Rotter-Musiał

Lwów, ul. Rozwadowskiego 6. Telefon 220-40. 8136

wykonuje wszelkie

analizy lekarskie

od 8—13 i od 15—18.

Niemieckie Przedsiębiorstwo budowlane (z Reichu)

poszukuje od zaraz do budowy dróg w Galicji doświadczonych, mówiących po niemiecku

inżynierów, techników, drogomistrzów.

Zgłaszać się codziennie w Winnikach k. Lwowa Nr. 99. 3329

FABRYKA ARMATUR „METALIST"

Lwów, Kaspra Boczkowskiego 10

Wykonuje: Armatury do kotłów i maszyn parowych, armatury wodociągowe i gazowe oraz odlewy, roboty tokarskie i remonty w ten zakres wchodzące. 3118

Roman Gorgolewski

kupiec ze Lwowa

aresztowany przez NKWD dn. 25. X. 1939, więziony na Zamarstynowie do marca 1940. Łaskawe wiadomości kierować „Gazeta Lwowska" pod „Romgor Nr. 2994". — 2994

Tylko 4 zł. 50 gr.

kosztuje

SAMOUCZEK

języka niemieckiego — ze słownikiem

W KSIĘGARNI

Mysiuka i Petrowa, Lwów, Batorego 4

Przy zakupnie hurtowym — rabat. 3842

POSZUKUJĘ

kryte składy

o powierzchni ok. 400 m² **z własną bocznicą.**

Listy „Gazeta Lwowska", **Nr. 3485.** 3485

Komis

Przyjmuje się do komisowej sprzedaży srebro, nakrycia stołowe srebrne i posrebrzane, kryształy, porcelanę, szkło. 1937

JAN WOJTYCH — złotnik

Lwów, ul. Akademicka 8.

Największa składnica przyborów dentystycznych

JÓZEF LEIBLOWICZ

KRAKÓW, Adolf Hitlerplatz 11 — tel. 102-68

poleca swoje usługi.

Zlecenia zamiejscowe załatwiamy odwrotnie za ZALICZENIEM POCZTOWYM

3281 NIEMIECKI ZARZĄD POWIERNICZY

HURTOWO

Galanteria wszelkiego rodzaju
biżuteria sztuczna
guziki czeskie (Gablonz) 1140
kosmetyka
żarówki „Philips"

dostarcza

D/H. LEONHARD GRÜNWALD i S-ka

WARSZAWA, PLAC NAPOLEONA 9 (Dom Prudential)

REDAKCJA PRZYJMUJE OD G. 10—11 ZA TERMINOWY DRUK I TREŚĆ OGŁOSZEŃ WYDAWNICTWO NIE ODPOWIADA. RĘKOPISÓW NIE ZWRACAMY

Druk „Gazety Lwowskiej" Lwów, Sokoła 4.